

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Dolar w Warszawie 8.15

Inflacja dolara jest celowym posunięciem dla wywarcia presji na Anglię

Projekt ustawy o emisji banknotów i zmianie relacji złota

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W godzinach wieczorowych na giełdzie nieoficjalnej dolar w Warszawie zaczął zwyżkować.

Najniższy poziom dnia wczorajszego był 7.50, natomiast około godziny 8 wiecz. w transakcjach pozagiełdowych kurs wynosił 8.15 z tendencją zwyżkową.

Również depesze z rynków zagranicznych sygnalizowały wieczorem pewną tendencję zwyżkową.

LONDYN, 20 kwietnia. (Pat) Dolar spadł w Londynie około południa do kursu 3.90 za funt i wykazywał dalszą tendencję spadkową. Kurs franka natomiast, aczkolwiek spadł nieznacznie, utrzymuje się jednak na dotychczasowym poziomie 87 i pół za funt. Cena złota wzrosła nieco w związku z tym nieznacznym spadkiem franka i wynosi o 4 peny więcej, niż wczoraj, a mianowicie 120 szylingów i 6 pen-

sów za uncję. Notowania złota całkowicie uniezależniły się od dolara —

miarą ich jest tylko kurs franka.

Spadek dolara oceniany jest w Londynie jako zjawisko przejściowe, powstałe w związku z sytuacją finansową - polityczną w Ameryce.

NOWY JORK, 20 kwietnia. (PAT.) — Kurs funta angielskiego przy zamknięciu giełdy wynosił 3.81. W dniu wczorajszym 3.71.

Odstąpienie od parytetu

WASZYNGTON, 20 kwietnia (PAT.) — Minister skarbu Woodin przyznał, iż powrót do zakazu wywozu złota oznacza odstąpienie Stanów Zjednoczonych od parytetu złota.

Celowe posunięcie

LONDYN, 20 kwietnia. (Pat) Spadek dolara, którego ostatni

kurs już po zamknięciu giełdy nowojorskiej, a więc około północy według czasu europejskiego wynosił 3.71 za funt wywołał w Londynie poważne obawy co do przebiegu rozmów Mac Donalda z Rooseveltem.

Liczne dzienniki angielskie twierdzą, że zniżka dolara jest celowym posunięciem Roosevelta.

który przygotował ją właśnie na dzień przybycia Mac Donalda do Ameryki i chce w ten sposób zmusić Wielką Brytanię do powrotu do złotego parytetu.

O ile zniżka dolara będzie trwała, Wielka Brytania straci wszystkie korzyści, jakie w handlu zagranicznym dawał jej niższy w stosunku do dolara kurs funta. Ponadto Bank Angielski narażony będzie na bardzo poważne straty, których istotną wysokość w danej chwili wynosi już 30 milionów funtów, ponieważ chcąc utrzymać kurs funta na odpowiednim poziomie Bank Angielski w ciągu ostatnich tygodni

kupował nie tylko złoto, ale także dolary,

nie chcąc dopuścić do zwyżki funta w Londynie. Obecne zapasy dolarowe, posiadane przez Bank Angielski narażają go w razie trwania inflacji na poważne straty.

W Londynie twierdzą, że inflacja jest tylko czasowa, że jest to typowa inflacja kontrolowana i że o ile Roosevelt dojdzie do porozumienia z Mac Donaldem co do współpracy w sprawie złotego parytetu, to inflacja amerykańska zostanie cofnięta.

Charakterystyczna depesza

PARYŻ, 20 kwietnia. (Pat.) Herriot otrzymał od prezydenta Roosevelta radjodepeszę oznajmującą, że wszelkie ofiary Ameryki muszą być bezwzględnie poprzedzone stabilizacją funta.

W związku z tem Herriot był cały dzień w kontakcie radjo-

telegraficznym z Paryżem w celu ustalenia poglądów Francji na sugestję Ameryki.

Podwyższenie emisji

WASZYNGTON, 20 kwietnia (PAT.) — Sekretarz skarbu złożył w senacie projekt ustawy

podwyższającej emisję banknotów o 8 miliardów dolarów

w celu umożliwienia spłaty długu krótkoterminowego, którego terminy płatności przypadają w ciągu najbliższych 5 lat. W izbie reprezentantów poseł Goldsborough złożył projekt ustawy ustalającej

wartość uncji złota na 26 dolarów 17 centów to jest obniżenia o blisko 43 procent

ilości czystego złota zawartego w monetach dolarowych. Izba reprezentantów w myśl projektowanej ustawy będzie mogła zmienić wartość złota, zawartego w monetach dolarowych, w celu utrzymania wartości nabywczej dolara na poziomie roku 1926.

Barbarzyństwo hitlerowskie nie ustają

Nie ustają też protesty na całym świecie

Rozwiązanie „Sokoła”

LIPSK, 20.4. (PAT) — Według doniesień z Meuselwitz, policja miejscowa rozwiązała bez powodu na zasadzie rozporządzenia o o-hro nie narodu i państwa tamt. „Sokoła”, konfiskując jednocześnie sprzęt sportowy i wszelkie materiały organizacyjne.

Wypadek ten wywołał wśród całego wychodźstwa polskiego w Turyni wielkie oburzenie.

Jak się dowiadujemy konsul polski w Lipsku wniósł w tej sprawie energiczny protest do turyngijskiego go ministra spraw wewnętrznych.

BERLIN, 20 kwietnia. (PAT) — Władze policyjne we Wrocławiu wydały komunikat, zapowiadający

że w przyszłości osoby pochodzenia żydowskiego nie będą mogły uzyskiwać pozwoleń na posiadanie broni i amunicji. W związku z tem wydane dotychczas zezwolenia mają być odebrane. Zarządzenie motywowane jest coraz częstszymi użyciami broni przez żydów nie tylko przeciwko członkom oddziałów szturmovych ale i potiej.

Starele ze Stahlhelmem

BERLIN, 20 kwietnia. (PAT) — W Erkner pod Berlinem z powodu aresztowania przez żandarmerję członka Stahlhelmu, Kiesera, oskarżonego o działalność antypaństwową, grupa kilkudziesięciu stahlhel-

mowców z pobliskiego obozu przysposobienia sportowo - wojskowego pobliża posta narodowo - socjalistycznego, Weiblycha i urządziła demonstrację przed domem, gdzie odbywało się zebranie rady gminnej. Przywódca Stahlhelmu w Erkner został aresztowany. Znalezione w jego mieszkaniu broń skonfiskowano. Przeprowadzono również rewizję w obozie przysposobienia sportowo - wojskowego, gdzie skonfiskowano również znalezione broń. O godz. 4 rano sgotowie policyjne przywróciło spokój.

Za karykaturę

BERLIN, 20 kwietnia. (PAT) — Wychodzący w Dortmundzie „General Anzeiger” został dziś przez

prezjdum policji skonfiskowany za zamieszczenie portretu kanclerza Hitlera, w którym widać do patrzyły się złośliwej karykatury. Odpowiedzialny redaktor pisma został aresztowany. Drukarnię obsadzili szturmowcy.

BERLIN, 20 kwietnia. (PAT) — Pruskie władze policyjne komunikują, że do dnia 31 marca w aresztach ochronnych na obszarze Prus znajdowało się 10.000 osób.

Uroczystość dla Hitlera

BERLIN, 20 kwietnia. (PAT) — W całej Rzeszy uroczystości obchodzone dzień urodzin

kanclerza Hitlera, który w dniu dzisiejszym ukończył 44 lata. Wszystkie dzienniki zamieściły dla siebie artykuły okolicznościowe. W kościołach odbyły się nabożeństwa, poczem odbyły się defilady oddziałów wojskowych. Domy bogato przybrano sztandarami hitlerowskimi i państwowymi. Hitler otrzymał mnóstwo depesz, m. in. od prezydenta Hindenburga, członków rządu, tysiące listów i podarunków. Bawaria oraz liczne miasta Rzeszy nadały mu obywatelstwa honorowe.

Protesty w New Yorku

NOWY JORK, 20.4. (PAT) — W hotelu „Pensylvania” odbyło się

Dokończenie na str. 3-ej.

A gdyby nie Hitler?

„Daily Herald” pisze: „Hitler uczyniłby dobitnie, gdyby zadał sobie trud uważnego przemyślenia mowy sir Austina Chamberlaina. Dopóki Niemca mi rządzi Hitler i dopóki panuje tam obecny terror, nie może być mowy o rewizji granic, gdyż nie znajdzie się na Zachodzie żaden dyplomata przy zdrowych zmysłach, któryby zdecydował się oddać mniejszość czysto polską, czy żydowską, czy jakąkolwiek inną pod oszalalą władzę Hitlera, Goerinsa i towarzyszy.”

W tym samym tonie i tej samej mniej więcej treści były również deklaracje poszczególnych mówców podczas historycznej już debaty w izbie gmin. Takie jest prawdopodobnie również stanowisko znacznej części społeczeństwa angielskiego.

Pod „oszalalą władzę” Hitlera nie wolno oddać ani jednego obywatela polskiego, bo oburzyliby to całą opinię świata kulturalnego.

A gdyby nie było Hitlera?

Ta sama opinia angielska, która piętnuje dziś zdecydowanie brutalne ekscesy oszalalych szturmowców, nigdy wyraźnie nie potępiła dążeń rewizjonistycznych, nigdy nie potwierdziła żywotnych i niewątpliwych praw Polski do posiadanych obecnie przez nią terytoriów. Społeczeństwo angielskie wyrażało raczej sympatię dla Niemiec i opracowywano coraz bardziej fantastyczne plany przebudowy granic, w których odbierano i darowywano Polsce coraz to nowe terytoria i porty.

To proniemieckie stanowisko opinii angielskiej, nie uległo w swych zasadniczych, istotnych podstawach żadnym większym zmianom. Społeczeństwo angielskie w swej większości dziś nawet jeszcze nie potępiło rewizjonizmu jako takiego, wystąpiło ono jedynie przeciwko zbyt krewkim, zaślepionym i często niepoczytalnym jego propagatorom, zgrupowanym w obozie Hitlera. Ale rewizjonistą był przecież i Stresemann i Bruening i Curtius i Schleicher.

Optymiści, którym się zdaje, że debata w izbie gmin stanowi zwrot w opinii angielskiej i jest wyrokiem potępiającym poczynania rewizji granic, sądzą zbyt pochopnie i zbyt po bieźnie na podstawie całkiem niedostatecznych przesłanek.

Debata w izbie gmin i wszystkie enuncjacje, jakie się w prasie angielskiej dotychczas pojawiły są jedynie ostrzeżeniem pod adresem Hitlera i jego przyjaciół: „Przestańcie znęcać się nad żydami i innymi mniejszościami, inaczej bowiem zmusicie nas do wyrażenia go potępienia całej waszej akcji, nie wyłączając rewizjonizmu”.

Ale od potępienia hec antyżydowskich do potępienia dążeń rewizjonistycznych, których gorliwym szermierzem jest również Mac Donald, daleka jeszcze droga. A złudzenia i fala nieuzasadnionego optymizmu mogą osłabić jedynie naszą czujność i gotowość do odparcia każdego zamachu na nasze granice i najżywniejsze interesy i prawa. I nie tylko nasze. Rewizja granic, uzyskana drogą pokojową czy przemocą, to jedyna obecnie możliwość realizacji imperjalistycznych dążeń niemieckich.

Wielu jeszcze trzeba będzie niespodzianek i rozczarowań, zanim społeczeństwo angielskie doceni należycie niebezpieczeństwo, jakim grozi Europie i

Napiętnowana buta pruska miota się bezradnie w sidłach własnej brutalności

Protestacyjna nota Niemiec jest absurdem, który pozostanie bez odpowiedzi

Notę protestacyjną Niemiec z powodu przemówień w parlamencie angielskim w związku z prześladowaniem żydów niemieckich wręczył w Londynie zastępca posła niemieckiego, hrabia Bernsdorf. Ponieważ minister spraw zagranicznych Simon wyjechał na parę dni z Londynu, wobec tego osobista rozmowa z posłem niemieckim będzie się mogła odbyć dopiero w przyszłym tygodniu.

Oficjalne sfery angielskie były przygotowane na wyrażenie protestu w nocie niemieckiej przeciwko mowom Chamberlaina, Churchilla i Samuela. Jednakże okazuje się, że Berlin niezadowolony jest nie tylko z tych przemówień wybitnych deputowanych angielskich, ale również z odpowiedzi ministra Simona w parlamencie.

Niemiecka nota protestacyjna omawiana jest przez całą prasę angielską. Wiele pism wskazuje na to, że w wyniku tej noty nastrój w Anglii w stosunku do Niemiec absolutnie nie może ulec zmianie.

„Times” nazywa notę absurdem.

Przerazenie ogarnia na myśl, że Niemcy mogły wyjść zwycięsko z wielkiej wojny

W piątek na ostatnim posiedzeniu izby gmin, na którym obecny był Mac Donald, który w sobotę wyjechał do Ameryki, znowu rozgorzała ożywiona debata na temat wydarzeń w Niemczech.

Mac Donald oświadczył jeszcze raz, że wszystkie zagadnienia w Waszyngtonie będą rozpatrywane jedynie z punktu widzenia zasad ligi narodów.

Austin Chamberlain życzył Mac Donaldowi w imieniu parlamentu powodzenia i radził mu „iść śladem Brianda

„Teraz musi być jasne dla wszystkich — pisze gazeta, — że Niemcy niezdolne są rządzić same sobą, a tembardziej innymi narodami.”

Dlatego też nie może być mowy o oddaniu im władzy nad niemiecką mniejszością, za równo w Europie, jak i w koloniach.

Sergjusz Referee pisze: „Debata w parlamencie angielskim jasno dowiodła, że Anglija nie dopuści do rewizji traktatu wersalskiego, dopóki u władzy będzie się znajdował rząd Hitlera.”

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło posłowi niemieckiemu w Londynie, że niemiecka nota protestacyjna w związku z dyskusją w izbie gmin została przyjęta do wiadomości.

Odpowiedzi na notę niemiecką nie będzie.

Posel niemiecki protestuje przeciwko mowie Chamberlaina. Posłowi trzeba dać do zrozumienia, że ołbrzymia większość narodu angielskiego zgadza się absolutnie z każdym słowem Chamberlaina.”

i Stresemanna”.

Wedle zdania Chamberlaina chwila obecna jaknajmniej nadaje się dla rewizji traktatów.

— Jaki sens jest mówić o rewizji traktatów, skoro ludzie, którzy podnoszą to zagadnienie,

przejawiają maksimum nietolerancji?

— wołał Chamberlain.

— Co przedstawia sobą nowy duch niemieckiego nacjonalizmu? — mówił dalej. — Jest to

najgorszy pruski imperjalizm,

z dodatkiem dzikości, dumy i dążenia do odosobnienia, głów nie rasowego.

Czyż będziecie rewidować traktaty z takim rządem? Czyż będziecie z nim omawiać sprawę korytarza polskiego? Na terytorjum korytarza polskiego żyją polacy. Czyżbyście się ośmielili oddać choćby jednego jeszcze polaka pod jarzmo podobnego rządu? Dopóki Niemcy będą krajem, ogarniętym duchem ciasnej nietolerancji, krajem, w którym uważane jest za zbrodnie dążenie do pokonania, lub fakt, że się jest żydem.

nie będą to te Niemcy, z którymi moglibyśmy pójść na porozumienie.

Mowa Chamberlaina nieustannie przerywana była okrzykami uznania. Do Chamberlaina przyłączył się również Churchill, który wyraził swe przerażenie na myśl, co by było, gdyby Niemcy wygrały wielką wojnę.

— Gdy czytam o tem, co się

dzieje w Niemczech, nie mogę nie cieszyć się z tego, że Niemcy nie mają ani ciężkich armat, ani tysięcy bojowych aeroplanów, ani tanków, do których tak dążyli, uważając, że bez tego pozbawieni są równości z innymi państwami.

Churchill nie wątpi, że gdy tylko Niemcom uda się zrównać z innymi krajami pod względem uzbrojenia, postawią Europę w obliczu nowej wojny.

Minister spraw zagranicznych John Simon zaznajomił parlament z sytuacją liczących żydów, którzy emigrowali z Niemiec do Anglii. Wedle jego słów, „zgodnie z tradycją kraju

nikomu z nich nie będą czynione trudności przy wjeździe do Anglii”.

Minister powiadomił, że wysoki komisarz w Palestynie zgodził się wydać 1000 zezwoleń na wjazd do Palestyny dla żydów niemieckich, przyczem przyznane im będą liczne ulgi.

„Zazieleniły się dęby”

Tragiczna metamorfoza monachijskiego „Simplicissimusa”

Świetne monachijskie piśmiotwo satyryczne „Simplicissimus” spotkał ten sam los, co „Berliner Tageblatt”. Początkowo pisano było zabronione na nieograniczony termin, ponieważ pozwoliło sobie na publikację kilku politycznych karykatur, wprawdzie niezwykle ostrożnych, ale jednak w duchu liberalno - demokratycznym, któremu zawsze był wierny „Simplicissimus”.

Jednakże władze zdecydowały, że tygodnik o tak sławnej przeszłości i z taką popularnością zagranicą nie powinien zniknąć. Jakie zmiany zaszły w wydawnictwie i redakcji — niewiadomo. Ale „Simplicissimus” ukazał się na nowo. Oczywiście nie pozostało w nim z przeszłości, oprócz na-

główka. Na pierwszej stronie rysunek nazywa się: „Oczyszczenie niemieckiej ziemi” i wyobraża niemieckiego Michla, który wyciąga z ziemi rzepe. Podpis głosi:

„Trzeba wreszcie zabrać tę brudną szarą rzepe, która niszczyła moją ziemię”.

Inny rysunek wyobraża, jak „narodowe skrzypce” wyganiają jazz, a wale odnosi zwycięstwo nad „muzyką murzyńską”.

Symboliczny jest również rysunek, wyobrażający grób Bismarcka, otoczony stuletnimi drzewami, a podpis głosi: „Zazieleniły się wreszcie niemieckie dęby”.

Cały numer utrzymany jest w tym samym duchu.

4 nazwiska, które gwarantują miłe spędzony wieczór!!!
Reżyser: ERNEST LUBITSCH
Wykonawcy:



Miriam Hopkins
Kay Francis
i Herbert Marshall
a wszystko to w filmie
„Złote sidła”
za kilka dni.

Jako uzupełnienie programu doskonały skecz rosyjski w wykonaniu zespołu M. Wodery i orkiestry bałajkowej Piotra Beljosa p. t.
„Pod Samowarem”

pokoju rewizjonizm niemiecki. Do tego czasu zaś nie wolno nam poddawać się złudzeniom — musimy stać się przygotowani, aby dać należyty od-

prawę wszelkim zamachom na nasze prawa i nasze stanowisko w życiu międzynarodowym.

C. A.

Jackie COOPER
Raymond DIX

w porwijącym filmie, reż. FREDA NIBLO
DONOVAN
w rol. pozostałych: Marion Schilling i Borys Karloff, znakomity Frankenstein, człowiek o 100 twarzach. Własność: „AGEFILM”. Prod. amer. 1932/3

Barbarzyństwa hitlerowskie nie ustają

(Dokończenie)

z udziałem około 1000 delegatów reprezentujących 600 organizacji żydowskich z Nowego Jorku i pobliskich stanów wielkie zebranie, na którym postanowiono urządzić dnia 10 maja w Nowym Jorku wielką manifestację i pochód protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowców w Niemczech. Wybrano umyślnie na demonstrację dzień, w którym w Niemczech odbędzie się zapowiedziane palenie ksiąg autorów żydowskich. Prezes federacji stowarzyszeń żydowskich, Winter, wygłosił mowę, transmitowaną przez radio, w której dziękował rządowi polskiemu za jego ludzkie postępowanie oraz obronę swych obywateli żydów.

Mussolini w rezerwie

WIEDEN, 20 kwietnia (Pat) „Neues Wiener Tagblatt”, zrzekomo na podstawie informa-

cji ze źródeł francuskich, donosi, iż Mussolini nie uważa jakoby obecnej chwili za odpowiednią do ustalenia wspól-

nego programu rewizyjnego z Niemcami. Zdaniem dziennika, interwencja dyplomatyczna Francji, która stara się wyjaś-

nić tendencje włoskie na terenie naddunajskim i na Bałkanach pokrzyżuje tym razem porozumienie niemiecko - wło-

skie. Co się tyczy Austrii, pewnym jest, iż Włochy kategorycznie odrzuciły możliwość Anschlussu. W końcu dziennik zaznacza, że stanowisko rządu angielskiego wywołuje w Rzymie rozczarowanie.

Walny zjazd w Warszawie przedstawicieli żydostwa z całej Polski

W niedzielę, dnia 23 b. m. odbędzie się w Warszawie walny zjazd zjednoczonego kupiectwa żydowskiego komitetu dla walki z przesładowaniami żydów w Niemczech.

Zjazd warszawski zamierzony jest na bardzo szeroką skalę. Delegatów wysyłają centralne komitety żydowskich stronnictw politycznych, a więc sjonistki wszelkich odcieni łącznie z grupą „Mizrah”, odłamem sjonistów - rewizjonistów

i odłamem robotniczym, dalej organizacja ortodoksyjna „Aguda”, stronnictwa żydowskie ludowców i demokratów oraz trzy wielkie organizacje gospodarcze: Centrala związku kupców, centrala drobnych kupców oraz centrala rzemieślnicza. Poza tym w zjeździe warszawskim wezmą udział przedstawiciele wszystkich pism żydowskich, ukazujących się w Polsce, delegaci lokalnych komitetów utworzonych we Lwowie, Łodzi, Wilnie, Krakowie, Częstochowie, Białymstoku i kilku innych miastach większych i mniejszych oraz delegaci gmin żydowskich ze wszystkich większych skupień żydostwa w Polsce.

Duże znaczenie będzie posiadało wzięcie udziału w zjeździe warszawskim specjalnej grupy żydowskich radców wszystkich izb przemysłowo - handlowych.

Program zjazdu warszawskiego przewiduje złożenie sprawozdania z dotychczasowej działalności, mającej na celu przeciwstawienie się prześladowaniom żydów w Niemczech, dalej referat o międzynarodowej przeciwniemieckiej akcji żydowskiej oraz ustalenie wytycznych dalszej akcji protestacyjnej, a przedewszystkiem walki gospodarczej z hitleryzmem. W tej dziedzinie na zjeździe niedzielnym zapasć mają postanowienia, którym organizatorzy zjazdu wróżą daleki zasięg działania i dotkliwe skutki dla obecnych władców Niemiec.

Poza tym zjazd warszawski zaj-

mie się zorganizowaniem akcji pomocy dla uchodźców z Niemiec. Chodzi tutaj o ustalenie sposobu postępowania dla umożliwienia ucieki nierom emigracji do Palestyny drogą zwrócenia się do organizacji międzynarodowych z ligą narodów na czele.

Na zjeździe warszawskim zapasć ma również uchwała o przedłożeniu instancjom międzynarodowym skargi na wprowadzenie w Niemczech zakazu uboju bydła rytualnego w czem dopatrują się międzynarodowe organizacje żydowskie specjalnego przejawu prześladowań na tle religijnym.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólezańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bielizniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Memorandum polskie w odpowiedzi senatowi Gdańsk

GDANSK, 20.4. (Tel. wł.). — Przed wyjazdem wysokiego komisarza ligi narodów, Rostinga, komisarz generalny Rzplitej wręczył mu memorandum, stanowiące odpowiedź na memoriał senatu gdańskiego w sprawie stanu bezpieczeństwa w w. m. Gdańsku. Komisarz generalny oświadczył, że uwagi se-

natu są zupełnie bezprzedmiotowe i niepoważne, nie wyjaśniają sprawy, ale ją zaciemniają. Memorandum polskie zwraca uwagę, że senat bagatelizuje poważne przedstawienia polskie, a także na konsekwencje, jakie ten system może za sobą pociągnąć.

Marszałek Piłsudski entuzjastycznie witany w Wilnie

WILNO, 20 kwietnia. (Pat) Jadącego na uroczystości 14 rocznicy oswobodzenia Wilna pana marszałka Józefa Piłsudskiego witały na całej przestrzeni z Warszawy do Wilna tłumy ludności. Dworzec wileński był formalnie obleżony przez tłumy ludzi. Fronton tworca był iluminowany lampami elektrycznymi, perony zaś pochodniami i zielenią. — Wsiadającego z pociągu pana marszałka powitali: insp. armji gen. dywizji Dąb - Biernacki, wojewoda wileński Władysław Jaszczolt oraz tłumy publiczności.

przed dworcem rozległy się głośne entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje”. Marszałek odjechał z dworca samochodem w towarzystwie wojewody Jaszczolta.

Wzdłuż ulic, które przejeżdżał samochód pana marszałka, tłumy publiczności witały dostojnego gościa nie milknącymi okrzykami.

Rada miejska potępiła ekscesy antyniemieckie i antyżydowskie w Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie plenum rady miejskiej. Sensację obrad stanowił wniosek frakcji socjalistycznych, potępiający ekscesy nacjonalistyczne na gruncie łódzkim. Wniosek ten, uznany jako nagły, wywołał długą dyskusję merytoryczną.

Na wstępie posiedzenia rada zawiesiła szereg podań w sprawie

zewzwoleń na wzniesienie szeregu budowli, oraz zatwierdziła szczegółowy plan zabudowy dwóch fragmentów miasta.

Przystąpiono do rozpatrzenia wniosku komisji finansowo - budżetowej, upoważniającego magistrat do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie 850.000 zł. na uregulowanie I raty pożyczki uzyskanej w 1930 r. na zakup pakietu akcji Łódzkiego towarzystwa elektrycznego. Pożyczki zostały uchwalone.

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrzony był wniosek frakcji PPS, NSPP, Bundu i Poalej-Sjonu w sprawie ekscesów łódzkich.

R. Milman szeroko uzasadnił nagłość i merytoryczność wniosku, uważając, że rada miejska powinna w tak ważnej sprawie wypowiedzieć swoje zdanie.

Przed paru tygodniami rada zaprotestowała przeciwko barbarzyństwu hitlerowców w Niemczech,

uważając, że są one wytworem obłądzenia nacjonalistycznego. Hitler doszedł do władzy dzięki antysemityzmowi i wybujałemu szowinizmowi, ale obydwa te zjawiska mogły zrodzić się tylko w takim ustroju w jakim żyją obecnie Niemcy. Niestety, fala nacjonalistyczna przenosi się za sprawą elementów reakcyjnych na inne kraje. Elementy te szcują także w Łodzi, gdzie obok robotnika polskiego pracuje robotnik żydowski i niemiecki, gdzie od 40 lat nie było antysemickich zająć, aby skierować budzoną nienawiść w niewłaściwe łożysko.

Radny inż. Popielawski (koło gospodarstwa) oświadcza następnie, że wszelkie walki na tle nacjonalistycznym muszą w czowieku kulturalnym wywołać sprzeciw. Aczkolwiek frakcja jego zasadniczo zgadza się z myślą przewodnią wniosku, to jednak za rezolucją głosować nie będzie, gdyż wychodzi ona z założeń socjalistycznych.

Radny Holenderski (Poalej -

Sjon) opowiada się w długiej mowie za wnioskiem.

Adw. Wajeman (folkista) również piętnuje ostatnie wydarzenia. Przy okazji atakuje frakcję socjalistyczne dlatego, ponieważ w rezolucji piszą, że w Niemczech prześladowano obcokrajowców, podczas, gdy de facto maltretuje się tylko żydów i Polaków.

— A kto napadł na gimnazjum niemieckie? — pada głos radnego Niemca.

— Zadaniem rady miejskiej — odpowiada mec. Wajeman — jest, nie sianie niepokoju i podniecenia, lecz uspokajanie umysłów. I dlatego to nie udzielił odpowiedzi.

Po dyskusji, wniosek nagły frakcji socjalistycznych, potępiający zarówno napady na kulturalno-oświatowe instytucje mniejszości niemieckiej w Łodzi w dn. 9 kwietnia, jak i na ubogą ludność żydowską Bałut w dn. 17 i 18 b. m., został przez radę miejską uchwalony.

St. G.

Misja sowiecka opuściła Londyn

LONDYN, 20.4. (Tel. wł.). — Dziś opuściło Londyn 3 urzędników sowieckiej misji handlowej. W ten sposób cała misja została unieruchomiona, ponieważ pozostali już tylko niżsi funkcjonariusze.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Elektorowicz znów w II Ziemiańskiej

Prof. J. J. Boguski

Zdolności telepatyczne marsz. Piłsudskiego Niezwykłe doświadczenia inż. Ossowieckiego



Znany jasnowidz warszawski, Stefan Ossowiecki, wydał książkę p. t. „Świat mego ducha i wizje przyszłości”. Trudno tutaj podawać wszystkie jego poglądy, musimy tedy ograniczyć się do zwrócenia uwagi na momenty najbardziej charakterystyczne.

Inż. Ossowiecki dzieli życie ludzkie na cztery fazy rozwoju, odpowiadające czterem żywiołom natury. A więc ludzkość o pierwotnych kształtach, biorąca swe życie z wody, jak wszystko na ziemi. Dalej ludzkość żywiołu materii ziemskiej — to my, których ciała z wody i ziemi ulegają rozkładowi. Następnie ludzkość wkroczy w epokę żywiołu ognia, który przerobi obecną organiczną formę ciała ludzkiego w promienistą postać człowieka. Ostatnią wreszcie będzie epoka żywiołu powietrza, kiedy ludzkość, scharmonizowana w swych władzach podniesie się na najwyższy szczybel istnienia — człowieka uskrzydłonego.

O świecie dzisiejszym twierdzi Ossowiecki, że przeżywa on moment wielkiej dezorientacji, ale jest on już dziś terenem ostatnich wybuchów złej siły. Agonja starego ładu, może

jeszcze trwać wprawdzie setki lat, ale jesteśmy w przededniu nowych form życia. Jak należy je wybudować? Trzeba stworzyć system ogólnoludzki z jednym kodeksem i jedną izbą trybunału. Ustrój ten ma być

oparty na ogólnym dobrobycie i ochronie własności obywatela — rozbrojenie narodów.

W następnych rozdziałach opowiada autor o stanach świadomości człowieka i jasnowidztwie. „Jestem głęboko przekonany — pisze on — że wielu pisarzy w chwilach wysokiego napięcia ekstazy twórczej odrywali się jakgdyby od ziemi, zatracali własną świadomość i wkraczali w dziedzinę świadomości Ducha Jedynego, a wówczas przez ich wyobraźnię snuły się całe szeregi filmów minionej przeszłości i te wizje u talentowane pióro przenosiło na papier, by je przekazać potomności jako dzieła nieśmiertelne...”

Technikę swego jasnowidzenia przedstawia autor tak: „Mając przedmiot z miejsca, dokąd chciałbym się przenieść, posługuję się nim, jak nicią Ariadny. Nasycony atomami eteru, w który już wkroczyłem, mam ów przedmiot za przewodnika w beczasowo, bezprze-strzennej sferze. Ukazuje mi on wszystkie okoliczności, jakie mu towarzyszyły, a które, choć niedostępne dla normalnego wzroku, są w tym eterze nazawsze odbite w postaci miejscowości, osób, przedmiotów, czynności i ruchów...”

W części drugiej eksperymentalnej pisze autor o sobie, swym życiu i psychice. „Już jako chłopiec — opowiada — miałem zdolności telepatyczne i telekinezyjne. Związywałem mnie sznurami i nakładano na mnie długą koszulę z długimi

rękawami, związanymi z tyłu. Leżałem na ziemi, nie mogąc się opruszyć, gdyż nogi w kostkach były także mocno związane. A jednak w takim stanie, skrepowany, mogłem opruszać najcięższe przedmioty. Zrywałem ubrania, przesuwalem figurę marmurową, zdejmowałem obarzą ze ścian...”

Najciekawszą część książki stanowi opis całego szeregu doświadczeń, które Ossowiecki odbywał z najwybitniejszymi osobistościami w kraju i zagranicą. Są między nimi takie powagi, jak słynny profesor Richet, prof. Geley, dr. Chauvet, dr. Mackenzie, Marceli Prevost; w kraju zaś od arcybiskupa Roppa, profesora Peltażyckiego, gen. Sosnkowskiego i całego szeregu innych, aż do marszałka Piłsudskiego, który, jak się okazało, obdarzony jest niezwykle zdolnościami telepatycznymi. Pewnego razu marszałek Piłsudski umówił się z Ossowieckim, że każdy z nich, znajdując się we własnym mieszkaniu, zanotuje słowa, nadane myślą przez drugiego. Doświadczenie udało się w zupełności. Marszałek wszystkie słowa, nadane przez Ossowieckiego, dokładnie usłyszał.

Sam Ossowiecki czytał listy zamknięte w podwójnych i potrójnych kopertach, widział losy ludzi, trzymając w ręce należące do nich przedmioty, odnajdywał ludzi i rzeczy i t. d. Dzięki tym doświadczeniom, książka posiada wartość eksperymentalną i naukową.

Zmarł w Warszawie profesor honorowy wydziału chemii Politechniki Warszawskiej ś. p. Józef Jerzy Boguski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 b. m. o godz. 10 rano.

Józef Jerzy Boguski urodził się w Warszawie w r. 1853. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Warszawie został asystentem w uniwersytecie petersburskim u prof. D. Mendelejewa. Po powrocie do kraju został w r. 1887 kierownikiem pracowni fizycznej, która powstała dzięki jego inicjatywie przy muzeum przemysłu i rolnictwa. W r. 1889 uzyskał na uniwersytecie kazańskim stopień magistra chemii. W r. 1902 objął wykłady i zakład technologii chemicznej ogólnej w instytucie politechnicznym warszawskim. W r. 1898 rozpoczął wydawnictwo miesięcznika naukowego p. t. „Światło”. Dzięki inicjatywie ś. p. prof. Boguskiego powstała przy tow. naukowem w Warszawie pracownia radiologiczna, prowadzona pod ogólnym kierownictwem M. Skłodowskiej - Curie. W r. 1915 uległ przymusowej ewakuacji do Rosji, jednak cały inwentarz zakładu swego zdołał ś. p. prof. Boguski uchronić od wywieżenia, ocalając go w ten sposób dla przyszłej polskiej uczelni. Po powrocie do Warszawy w r. 1918 prof. Boguski objął kierownictwo pracowni chemicznej przy departamencie artylerji M. S. Wojsk. W r. 1920 mianowany został profesorem honorowym politechniki warszawskiej. W ostatnich latach wykładał na wydziale chemii politechniki warszawskiej technologię materiałów wybuchowych.

W kilkudziesięcioletniej swej działalności poświęcał się prof. J. J. Boguski różnym dziedzinom chemii ogólnej (fizycznej), fizyce, technologii chemicznej i in. Napisał szereg prac z tych dziedzin wiedzy. Był też autorem szeregu wynalazków technicznych.

Nazwisko ś. p. prof. Boguskiego jest związane z naszym miastem. W roku 1906 r. gdy powstały szkoły polskie, został on pierwszym dyrektorem Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i piastował tę godność przez szereg lat. Okres dyktorstwa prof. Boguskiego jest okresem najwyższego rozkwitu uczelni; dyr. Boguski zdołał ściągnąć do powierzonej mu szkoły szereg wybitnych uczonych polskich, a jego osobisty autorytet podniósł imię uczelni, które zastąpiło nie tylko w kraju, ale i w uczelniach zagranicznych.

Wszyscy wychowawcy szkoły handlowej pamiętają dobrze wzruszający moment z obchodu 25-lecia jej istnienia, jaki się odbył przed paru laty, na który przybył również sędziwy prof. Boguski.

Schrony dla dzieci chińskich



Misjonarze w Dżeholu, gdzie odbywały się zacięte walki, wybudowali dla dzieci chińskich specjalne schrony, nakryte flagami angielskimi, w celu uchronienia ich przed bombami, zrzuconymi z samolotów japońskich.

Najmłodsza policja świata



została obecnie zorganizowana w Anglii; chłopcy w wieku od 14 — 16 lat obsługują stacje nadawcze władz bezpieczeństwa, pracują jako kurjerzy i spełniają inne odpowiedzialne funkcje.

PANI I JEJ TOALETA



Sukienki-fartuszki na użytek domowy, ogrodowy i na plażę

Na użytek domowy i do pracy w ogrodzie, a potem na plażę, najpraktyczniejsze są sukienki - fartuszki. W domu nosi się je na bieliznie, ewentualnie na sukni, a na plaży kładzie się je na kostium kąpielowy. Sukienki te robi się z materiałów bawełnianych lub płótna, w żywych kolorach, z deseniami lub gładkich, ozdobionych deseniowym materiałem. Pasek jest po większej części przyszyty z przodu, po stro-

nie prawej, biegnie przez plecy i zapina się z przodu, ze strony lewej.

Drugi model można nosić w domu i w ogrodzie na lekkiej bluzeczce z bufkami.

Fartuszek trzeci ma kimono we rękawy; pasek zapięty na klips.

W ostatnim modelu prawie część przednia całkiem zachodzi na lewą. Pasek przeciągamy, zawiązuje się na plecach na kokardę.

Gorgonowa jest zupełnie zdrowa i całkowicie odpowiedzialna za swe czyny

KRAKÓW, 20 kwietnia. (Tel. własny) —

Dzisiejsza rozprawa zaczyna się z nieznacznym opóźnieniem. Przewodniczący zapytuje na wstępie obrońców, czy podtrzymują obecnie wniosek, postawiony w czasie rozprawy lwowskiej o poddanie oskarżonej badaniu psychiatrycznemu.

Starcie o p. Olbrychta

Mec. Ettinger oświadcza, iż obrona podtrzymuje wszystkie postawione wnioski, poczem przewodniczący zamierza przyjąć do przesłuchania biegłych psychiatrów, dr. Jankowskiego i prof. Olbrychta.

Prokurator uważa, że o ile badanie psychiatryczne świadka Stanisława Zaremby mogło być przeprowadzone przez profesora Olbrychta, to niema żadnych przeszkód, by przeprowadził on badanie psychiatryczne oskarżonej.

Dr. Axer podtrzymuje swe stanowisko i stwierdza, że ustawa nie mówi nic co do psychiatrycznego badania świadka ale co do badania oskarżonego określa to wyraźnie.

Przewodniczący do prof. Olbrychta:

— Czy pan przeprowadza badanie psychiatryczne?

Prof. Olbrycht: — Jestem na liście biegłych, jako biegły sądowy i psychiatra sądowy.

Mec. Ettinger: — Ustawa mówi o specjalistach, a nie o osobach będących na liście jako podwójni specjaliści. Lekarz zapisany jako specjalista, byłby w ten sposób uniwersalnym specjalistą.

Przew.: — Czy panowie mają jeszcze jakie wnioski?

Mec. Ettinger: — Wnioski nasze przedstawimy później razem.

Trybunał udał się na naradę, która trwała 30 minut.

Trybunał postanowił powołać prof. Olbrychta.

Ekspertyza

Następnie docent dr. Jankowski podaje wynik badań psychiatrycznych, przeprowadzonych w więzieniu i podczas obserwacji na rozprawie sądowej.

Na wstępie swego orzeczenia dr. Jankowski podaje generalnie oskarżonej oraz przytacza jej zeznania, gdzie podała, że nie leczyla się nigdy na chorobę nerwową i że w rodzinie jej nie było nigdy przypadków choroby nerwowej. Orzeczenie podkreśla, że oskarżona jest wyznania grecko-katolickiego.

Następuje dłuższy opis życia oskarżonej od urodzenia, aż do dnia dzisiejszego, jej pobyt w domu Zaremby, — wszystko zresztą identyczne z zeznaniami złożonymi przez oskarżoną na rozprawie.

Oskarżona podkreśla w każdym miejscu, iż nie odgrażała się nigdy Lusi, że nie utrzymywała stosunków z mężczyznami, a wszystko jest wynikiem plotek, rozsiewanych przez Bekerównę.

Co się tyczy jej stanu umysłowego, opowiada o niedostatecznie tabliczce mnożenia, w lutym w Anglii określa jako funt-szyling, nie zna nazwiska panującego w Jugosławii.

Rozumie, jaka jest różnica między kamstwem a prawdą, a nie rozumie różnicy pomiędzy obmową i oszczerstwem.

Do badających odnosi się grzecznie i podkreśla, że pada

ofiara sztucznie zestawionych poszlak i złości ludzkiej.

Zachowanie jej w więzieniu nie daje powodów do rekriminations. Odżywia się normalnie, śpi 12 godzin. Nie zauważono u niej śladów zaburzeń umysłowych.

W czasie rozprawy zawsze spokojna czasem unosi się wobec świadków, gdy zeznają dla niej niekorzystnie. Śladów histeryjności nie ma.

Biegły opisuje następnie bliźni na rękach oskarżonej. Oskarżona nie tłumaczy się chorobą umysłową i

twierdzi, że jest umysłowo zdrowa.

Orzeczenie stwierdza, że Gorgonowa jest osobą zupełnie umysłowo zdrową i to nie tylko obecnie, ale nigdy nie było momentu, któryby mógł poddać w wątpliwość jej stan umysłowy.

Uderzającą jest odporność psychiczna oskarżonej,

pozwalająca wytrzymać oskarżenie od 16 miesięcy. Nie było momentu aby się choć na chwilę pod nią załamała, nie było momentu, aby ją oskarżenie przygniotło. Ta inteligencja i bystrość zasługują tembardziej na podkreślenie, że oskarżona nie ma wykształcenia.

Jest osoba o silnych namiętnościach o usposobieniu gwałtownym i wybuchowym, ale nie o charakterze patologicznym. Typ bałkański z gorącą krwią potłumioną. Nigdy nie starała się rzucać cienia na swój stan umysłowy.

Jest zdrowa i w pełni za swe czyny odpowiedzialna.

Prof. Olbrycht przyłącza się do tego orzeczenia.

Atak obrony

Z kolei mec. Axer wskazuje na pewne sprzeczności w orzeczeniu odnośnie do oskarżonej i do Stasia Zaremby, gdzie biegli nie stwierdzili, że nie ma zaburzeń umysłowych, tylko stwierdzili, że opowiadania jego nie dają podstawy do przyjęcia, że były zaburzenia umysłowe. Biegły Jankowski tłumaczy to tylko redakcją słowną orzeczenia.

Dr. Axer: — A czy istnieją stany psychiczne, gdzie sprawca nie wie wogóle nic o sobie?

— To są stany zaburzenia epileptycznego, gdzie sprawca nie wie wogóle nic o sobie?

— To są stany zaburzenia epileptycznego, gdzie sprawca czasem po kilku tygodniach budzi się i nie wie, co się z nim działo. Był taki nauczyciel w Szwajcarii, który jechał pociągiem dwa tygodnie i nie wiedział, co czyni. Człowiek taki nieraz pędząc, zabija wszystko, co napotyka na drodze, nie potem nie wie.

Bywa też stan częściowego zamroczenia. Człowiek wyobraża sobie, że się coś dzieje, lecz nie wie dokładnie co i kiedy. Z tego co pani Gorgonowa nam o sobie powiedziała, przyszedłmy do przekonania, że takiego stanu u niej nie było.

— Czy istnieje możliwość stwierdzenia obiektywnego epilepsji?

— Tak, o ile były napady drgawek. U tych ludzi jest t. zw. charakter epileptyczny. Jakkolwiek są bardzo złego usposobienia, mają zawsze Pana Boga na języku. Ponieważ nie stwierdziliśmy u niej żadnych objawów podobnych, mogliśmy powiedzieć, że epilepsja jest wykluczona.

— Pan konsyljarz odpowiada na pytanie, którego nie postawiłem. Ja o tym rodzaju epilepsji nie mówiłem. Przecież przy epilepsji miar niema tych napadów. One trwają zazwyczaj kilka sekund.

— Tak jest. Jeżeli się raz taki napad widzi, to można to zauważyć.

— A więc jeżeli pan nie był obecny przy takim wypadku, to nie może pan tego stwierdzić?

— Nie.

— A teraz przejdźmy do równoważnika epileptycznego. Równoważnik epileptyczny objawia się w zamroczeniu umysłowym, ale niema napadu epileptycznego.

— Pan powiedział, że w równoważniku człowiek przechodzi w stan zamroczenia. Czy popełnia on czyn gwałtowny?

— Mogą być gwałtowne.

— Czy w stanie zamroczenia popełnia czyn gwałtowny na bliskich?

— Tak jest. Tak bywa.

— Czy zazwyczaj w równoważniku epileptycznym czyny gwałtowne są nieobliczalne, powstają na tle sadystycznym?

— Te czyny są zazwyczaj nie słychanie krwawe, ale bywają takie o charakterze sadystycznym.

— Jeden z autorów porusza, że czyn sadystyczny w stanie zamroczenia nie zgadza się z przeszłością oskarżonego. Jeżeli ktoś nie popełnił nigdy tego, a popełnił czyn o charakterze zwierzęcym, to wtedy może powstać podejrzenie, że chodzi o stan zamroczenia epileptycznego.

— Tak jest. On to robi automatycznie. Dwudziestoma czy trzydziestoma uderzeniami rozbija mu głowę. Uderza zdziwie nie i bezcelowo. Taki człowiek robi wrażenie lekko napiętego, jakby czegoś zażył.

— Pan przyzna, że stan zamroczenia może trwać parę minut, godzin, a nawet i dni?

— Tak. Znam człowieka, który był 14 dni w zamroczeniu.

Mec. Axer: — Stwierdziłem u Dietricha (autor dzieła kryminologicznego), że taki sprawca załatwia później potrzebę w kącie pokoju.

— To nie jest conditio tego stanu.

Psychiatra się nie obraża

— Niech się pan nie obrazi... — Panie mecenasie. Jak psychiatra może się obrazić.

Śmiech na sali. Przewodniczący dzwoni.

Mec. Axer: — Czy zdarza się że człowiek napozór jest zdrowy i nagle dostaje ataku?

— Zwykle zaczyna się to pe-

wnymi objawami, jaby zapowiedzią. Bywają jednak rzeczy niewyjaśnione.

— Czy jest powiedziane, że choroba gruczołu tarczycowego zdarza się w rodzinach, gdzie jest epilepsja?

— Ja tego nie stwierdziłem, ale to się zdarza.

Na tem biegły kończy swoje zeznania. Prof. Olbrycht przychyliła się do jego opinii.

Prokurator: — Czy stan, o którym pan mówił, a więc ekwiwalent epileptyczny i t. d. połączony z możliwością popełnienia morderstwa na tle sadystycznym możnaby w najdalszej odległości przyjąć u oskarżonej?

Mec. Axer: — To jest niedopuszczalne pytanie, to jest rzecz sądu przysięgłych.

Przew.: — Trybunał w tej sprawie powzięcie uchwałę po przerwie.

Przewodniczący zarządza przerwę.

Wnioski obrony

Następnie obrona zgłosiła zapowiedziane wnioski dodatkowe. Imieniem ławy obrończej adw. Axer powołując się na sprzeczności w orzeczeniach biegłych prof. Hirsfelda i prof. Olbrychta wniosł o odwołanie się o opinie do fakultetu medycznego

jednego z uniwersytetów polskich. Następnie adw. Axer wniosł o uzyskanie od szpitala psychiatrycznego we Lwowie świadectwa, że matka Stasia Stefanja przebywała chora na delirium tremens w szpitalu, oraz o przesłuchanie d-ra Antoniewicza, przewodniczącego podczas pierwszej rozprawy Gorgonowej, aby stwierdzić czy świeca, będąca w dowodach rzeczowych przed wysłaniem jej do warszawskiego zakładu badania środków żywności, miała jeszcze ślady krwi, które pozwalały na zbadanie. Ostatni wniosek poparł dr. Ettinger, który wniosł poza to o wezwanie na świadków d-ra Baley'a i dr. Korczaka. Wreszcie ad. Woźniakowski wniosł o przedstawienie sądowi przysięgiemu zdjęć daktyloskopijnych ze ścian sypialni denatki, wraz z raportem daktylografa, stwierdzającym, że ślady pochodzą od Stasia Zaremby. — Adw. Ettinger wniosł, aby sąd wezwał biegłego doc. Dąglasa i prof. Olbrychta ze Lwowa w sprawie t. zw. rany nr. 4. Jak wiadomo, dr. Dąglas twierdził, że jest prawie wykluczone, aby rana ta mogła pochodzić od dżagana, prof. Olbrycht zaś nie uważał tego za wykluczone. Na tem przewodniczący zarządził odroczenie rozprawy jutro, do godziny 14 m. 30.

Bunt przysięgłego może spowodować odroczenie procesu

Krakowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Kilku sędziów przysięgłych skarżyło się dziś prezesowi sądu, że do tąd nie wręczono im należności za wyjazd do Brzuchowic. Jeden z sędziów, nazwiskiem Karasz, oświadczył, że wobec nieotrzymania pieniędzy nie przyjedzie dziś do Krakowa. Mieszka on w odległości klm. od miasta.

Gdyby przysięgły spełnił swój obowiązek, proces musiałby być zrujnowany.

Łódzkie echa procesu Gorgonowej

Brzydka gra prof. Olbrychta

List, o którym mówił na przewodzie sądowym, był wysłany z Łodzi przed 8-miu laty i nie miał nic wspólnego z ekspertyzą

Podczas środowej rozprawy przeciwko Gorgonowej wywiązała się na sali ostra scysja między obroną i biegłymi, a ekspertem prof. Olbrychtem z Krakowa na temat ścisłości wyników ekspertyz państwowych zakładów badań żywności. — Prof. Olbrycht, usiłując wykazać, że nie można mieć zupełnego zaufania do wspomnianych ekspertów, powołał się na list, jaki otrzymał od Zakładu higieny w Łodzi.

Kiedy prof. Olbrycht rozpoczął odczytywać treść listu, przewodniczący przerwał mu, a dyrektor zakładu badań żywności w Warszawie oświadczył, że listu tego nie podpisywał.

Pragnąc dowiedzieć się, jakiej materii dotyczył cytowany przez prof. Olbrychta list, zwróciliśmy się po wyjaśnienia do kompetentnych czynników w

Łodzi. Jak się okazało, wspomniane pismo nie było wysłane do prof. Olbrychta przez Zakład higieny, lecz przez państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Łodzi i to nie ostatnio, lecz przed 8 laty.

List ten oczywiście, nie miał nic wspólnego ze sprawą Rity Gorgon.

Państwowy zakład badania żywności w Łodzi posiada specjalny oddział chemii sądowej do badania obiektów, dowodów rzeczowych i t. p., nadsyłanych przez władze śledcze i sądowe, lecz dla procesu krakowskiego, ani też lwowskiego żadnych badań i analiz nie przeprowadzał.

Wczorajsze sprawozdania z procesu Gorgonowej skłoniły zakład badania żywności w Łodzi do przeszukania archiwum

korespondencji. Okazało się, że list wysłany był do p. Olbrychta jeszcze w czasie, gdy nie był on profesorem, lecz asystentem krakowskiego zakładu medycyny sądowej. Z notatek wynika, że chodzi o to, aby przesłano do Łodzi surowicę z uniwersytetu Jagiellońskiego, względnie z zakładu medycyny sądowej i nie więcej.

Jak wiadomo, prof. Olbrycht oświadczył, że zakład łódzki zwrócił się w liście nie tylko o szczepionkę, ale także o sprawdzenie wyników przeprowadzonej w Łodzi analizy, co nie odpowiada prawdzie.

Należy nadmienić, że w czasie, gdy list wysłano, na czele łódzkiego zakładu stał dr. Żmigrod. Od półtora roku na czele zakładu badań żywności i przedmiotów użytku w Łodzi stoi nowy dyrektor.

Wiadomości bieżące

Spadek bezrobotnych

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 15 bm., wynosiła ogółem 268,378 osób, t. j. o 6.136 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okresem) wynosiła 28.493 osób, (spadek o 2.417), w Łodzi (wraz z okresem) — 25.445 (spadek o 3.872), na Śląsku — 84.476 (wzrost o 161 osób).

Ulgowe przejazdy do Sosnowca

Jak się dowiadujemy tutejszy od dział biura podróży Wagons - Lits-Cook urzęda ulgowy przejazd do Sosnowca za zł. 12.10.

Wyjazd z Łodzi nastąpi z dworca Łódź - Fabr. w dniu dzisiejszym o godz. 10.45.

Bilety nabywać można do 10 rano w biurze Wagons - Lits - Cook, przy ul. Piotrkowskiej 64.

„Parkingi” w Łodzi

Wzorem zagranicy Łódź otrzymała pierwsze tablice orientacyjne dla ruchu automobilowego. Tablice oznaczone literą „P” osadzone na białych drążkach ustawione narazie przy zbiegu ulic Moniuszki i Piotrkowskiej oraz Nawrot i Piotrkowskiej, wskazują miejsce przeznaczone na postój samochodów prywatnych.

Łódzki oddział Polskiego Touring Klubu czyni w dalszym ciągu starania w kierunku uzyskania zezwolenia odnośnych władz na liczniejsze zainstalowanie tablic orientacyjnych.

Nowy typ gimnazjum

Wczoraj nadeszło do Łodzi zarządzenie w sprawie reorganizacji szkolnictwa w r. 1933-34. — Likwidacja III klasy szkół średnich

Jako drugi etap realizacji ustawy o nowym ustroju szkolnym, ukazało się w dniu wczorajszym nowe rozporządzenie ministra oświaty, odnoszące się do reorganizacji szkolnictwa w przyszłym roku szkolnym 1933/34.

W myśl tego rozporządzenia z dniem 15 czerwca r. b. zostanie ostatecznie zniesiona druga klasa w państwowych gimnazjach.

drugi kurs państwowych seminarjów nauczycielskich i druga klasa publicznych szkół wydziałowych.

Od początku zaś roku szkolnego 1933-34 dotychczasowa trzecia klasa gimnazjalna w średnich zakładach państwowych, zostanie przekształcona na I klasę czteroletniego gimnazjum nowego typu.

Reorganizacja szkolnictwa w prywatnych gimnazjach odbywać się będzie w nieco inny sposób.

Prywatne szkoły średnie nie mogą już w przyszłym roku szkolnym prowadzić nadal I-ej klasy,

według dawnego ustroju. Natomiast klasa druga według tegoż ustroju może jeszcze istnieć w roku 1933-34, o ile ten sam właściciel, względnie towarzystwo nie otworzy szkoły powszechnej.

Wolno bowiem zamiast prowadzenia klas wstępnych i podwstępnych, starać się o pozwolenie na otwarcie szkoły powszechnej, ale pod warunkiem że jednocześnie uruchomiony zostanie pierwszy oddział tej szkoły, dając początek szkole rozwojowej.

W tym wypadku uczniowie obecnej pierwszej

klasy gimnazjalnej, promowani do klasy II, winni się znaleźć w 6-ym oddziale szkoły powszechnej, która musi mieć osobne kierownictwo.

Lokale obu szkół tego samego właściciela, względnie towarzystwa muszą być oddzielne.

Plan godzin w I klasie gimnazjalnej nowego typu (dawniej III-ej) przewiduje wprowadzenie nauki języka łacińskiego, ale dopiero w drugim półroczu (5 godzin), kosztem języka polskiego, który z 6-ciu godzin w I-em półroczu spadnie wtedy na 3 i języka obcego (z 5 godzin na 4).

Klasy pierwsze bez nauki łaciny mogą być tworzone w tych miejscowościach, w których już będzie istniała klasa I nowego typu gimnazjum z łaciną.

Salę szkolną, opróżnioną skutkiem likwidacji obecnej klasy II-ej w gimnazjach państwowych, będą oddane szkolnictwu powszechnemu z prawem korzystania z pracowni naukowych.

Do nowej klasy pierwszej młodzież gimnazjum państwowych i prywatnych z prawami szkół państwowych przechodzi z obecnej klasy II na zasadzie promocji do klasy III dawnego typu.

Inna młodzież nowowstępująca do klasy I-ej czteroletniego gimnazjum, będzie przyjmowana na podstawie egzaminu wstępnego, który odbędzie się przed tegorocznymi wakacjami, a po 15-ym czerwca r. b.

Kandydaci ze świadectwem z ukończonej II klasy gimnazjum prywatnego o niepełnych prawach, lub ze świadectwem z ukończonego 6 oddziału szkoły powszechnej, będą musieli zdawać egzamin tylko z języka polskiego, przyrodniczoznawstwa oraz rachunków — inni ze wszystkich przedmiotów.

Jak widać w nowym roku szkolnym, nastąpi dalsze stopniowe przeobrażenie szkolnictwa, przyczem najbardziej doniosłą reformą w roku 1933-34 będzie otwarcie pierwszej klasy nowego typu

gimnazjum czteroletniego, ukończenie którego będzie równoznaczne z ukończeniem dotychczasowych 6-ciu klas gimnazjum średniego.

W Łodzi dotyczy to gimnazjum państwowego im. Kopernika.

W innych szkołach średnich uczniowie, którzy uzyskali promocję do klasy I-ej, albo wstąpią do szkół powszechnych, które powstaną przy gimnazjach, albo też do szkół powszechnych publicznych.

(ge)

Posiedzenie protestacyjne

lekarzy żydowskich

W dniu dzisiejszym o godz. 8-wiecz odbędzie się w lokalu Tożsamości posiedzenie protestacyjne lekarzy żydowskich w Łodzi przeciwko barbarzyństwu hitlerowców w Niemczech.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę piem oraz przyjmowane są ogłoszenia od piem krajowych i zagranicznych.

Bojkot żydów w Gdańsku

Deutsche Frauen!

Das Judentum der ganzen Welt hat sich verbunden um das Deutschtum zu vernichten.

Wer beim Juden kauft, fördert diesen Kampf gegen unsere eigenen Volksgenossen.

Darum keinen Pfennig dem Todfeind des deutschen Volkes.

Meidet

jüdische Geschäfte

und Warenhäuser

Die Juden sind unser Unglück!

Kampfbund des gewerblichen Mittelstandes

Idąc za przykładem swych towarzyszy w Rzeszy Niemieckiej, rozwijają hitlerowcy gdańscy od szeregu dni ożywioną propagandę na rzecz bojkotu żydów. Po mieście rozrzucone są odezwy nawołujące do bojkotu sklepów żydowskich w Gdańsku. Jedną z takich odezw podajemy na naszym zdjęciu.

Święto 1 maja w Łodzi

Demonstracja partii i związków socjalistycznych

Jak się dowiadujemy, zawiązał się w Łodzi komitet robotniczy dla obchodu święta socjalistycznego 1 maja. W skład komitetu wchodzi stronnictwo robotnicze i organizacje, a mianowicie PPS., NSPP., Bund, związki klasowe polskie, niemieckie i żydowskie.

Komitet opracował już w ogólnych zarysach program obchodu, który obejmie szereg akademii w publicznych salach oraz w lokalach organizacji i partyjnych.

W dniu 1 maja zamrzcęć ma praca we wszystkich fabrykach i zakładach pracy w Łodzi, w magistracie i instytucjach w których pracują socjaliści.

Przed południem urządzona zostanie wielka demonstracja robotnicza, która przejdzie ulicami miasta z orkiestrami i sztandarami na czele. W demonstracji wezmą udział wymienione wyżej partie socjalistyczne. Pochód pójdzie z Wodnego Rynku, Główną, Piotrkowską, 11 Listopada na groby poległych bojowników wolnościowych na Polesiu Konstantynowskim. Na Polesiu wypłoszone zostaną z kilku trybun okolicznościowe przemówienia, poczem pochód zostanie rozwiązany.

Ćwiczenia wojskowe

szeregowych rezerwy roczników 1909, 1907, 1905 i 1902

Jak się dowiadujemy, na ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy, które w bieżącym roku rozpoczyna się dnia 22 maja, będą powołane roczniki 1909, 1907, 1905 i 1902.

W piechocie, kawalerji, artylerji, saperach, żandarmerji, samochodach, broni pancernej, taborach, służbie uzbrojenia, służbie zdrowia, służbie intendenty i marynarce wojennej powołani zostaną na ćwiczenia z rocznika 1907 — podoficerowie i szeregowcy, zaś z rocznika 1905 i 1902 — tylko podoficerowie, zaś szeregowcy tylko ze służby uzbrojenia i służby intendenty.

W łączności powołani zostaną z rocznika 1907 i 1909 — podoficerowie i szeregowcy, a z rocznika 1905 tylko szeregowcy.

W aeronautyce powołani zostaną na ćwiczenia podoficerowie i szeregowcy z roczników 1909 i 1907, zaś z rocznika 1905 tylko podoficerowie.

Pozatem powołani będą w bieżącym roku na ćwiczenia wojskowe ci wszyscy szeregowi rezerwy, którzy podlegali powołaniu w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

„CASINO”

W CIENIU KRZYŻA

W ROLACH GŁÓWNYCH
NAJWIĘKSZE ASY
EK RANU

CLAUDETTE
COLBERT,
ELISSA
LANDI,
FREDERIC
MARCH

UWAGA ZWIĄZKI ZAWODOWE

Poczynając od dziś kasa kina wydaje ulgowe bilety dla członków Zw. Zaw. za okazaniem legitymacji

NA SEANSE: o g. 4-ej i g. 10-ej po 0.80 gr.
o g. 6-ej i g. 8-ej po 1.09 gr.

NA WSZYSTKIE MIEJSCA.

DZIS POCZĄTEK: 4, 6, 8 i 10 WIECZ.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wzrusza, olśniewa, czaruje, zachwyca JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

w fascynującym arcydziele filmowym Foxa

reż. D. BUTTLERA.

BŁĘKITNA RAPSODJA

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Ceny miejsc niższe.

Następny program: MADAME BUTTERFLY.

W dniu 19 kwietnia rb. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

B. P.

SALOMON KALMANOWICZ

b. wicedyrektor Tow. Akc. „Zawiercie”, oddz. w Łodzi

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w piątek, dnia 21 b. m. punkt o godz. 2 po poł., o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Zrozpaczona Rodzina

Wojewoda Hauke-Nowak i prezydent Ziemięcki

interwenjować będą w sprawie kredytów dla sezonowców

Onegdaj w godzinach wieczornych odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja pomiędzy wojewodą łódzkim, Hauke-Nowakiem a prezydentem miasta p. Ziemięckim.

Narada dotyczyła zbliżającego się sezonu robót publicznych oraz możliwości finansowych.

Z uwagi na to, że w latach ubiegłych robotnicy sezonowi byli już przyjmowani do robót w połowie kwietnia, a w roku bieżącym sprawa rozpoczęcia prac publicznych jest jeszcze zupełnie mglista z powodu braku kredytów, postanowiono na naradzie wszczać niezwłocznie

interwencję u władz miarodajnych w Warszawie. W tym celu woj. p. Hauke - Nowak uda się wraz z prezydentem Ziemięckim do ministerstwa opieki społecznej oraz do zarządu państwowego funduszu pracy, gdzie poczynione zostaną starania w kierunku natychmiastowego ustalenia kwot, jakie przeznaczone zostaną dla Łodzi na zatrudnienie bezrobotnych. Ponadto, biorąc pod uwagę krytyczną sytuację finansową samorządu łódzkiego — reprezentanci miejscowych władz państwowych i komunalnych interwenjować będą w sprawie wyasygnowania dla

Łodzi specjalnego funduszu na roboty sezonowe, który byłby udzielony miastu nie w formie pożyczki, lecz w postaci bezwrotnej subwencji.

*

W godzinach przedobiednich dnia wczorajszego zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja wszystkich związków robotników sezonowych, celem interwenjowania w sprawie nadchodzących robót.

Delegację przyjął p. wojewoda Hauke - Nowak.

Delegacja zwróciła w szczególności uwagę na fakt, iż roboty powinny już być uruchomione, podkreślając przytem, że obniżenie „dniówki” krzywdzi w niesłychany sposób sezonowców. W związku z tem delegacja prosiła p. wojewodę aby wyjednał u władz centralnych większe kredyty, które pozwoliłyby utrzymać dawne stawki.

Pan wojewoda obiecał w sprawach poruszonych przez delegację, interwenjować u miarodajnych czynników, przyczem zakomunikował, iż w tym celu udaje się specjalnie do Warszawy z prezydentem Ziemięckim.

Wyrazy szczerego współczucia p. Helenie Szkło z powodu zgonu

B. P.

JEJ OJCA

składają

Lekarze i Pracownicy

Ambulatorjum Tow. „Lines Hacholim” w Łodzi

W dniu 19 b. m. zmarł

b. p. SALOMON KALMANOWICZ

długoletni członek Zarządu Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10).

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza na niwie kupieckiej. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, o godz. 2-ej po poł.

Wzywamy członków Stowarzyszenia do oddania ostatniej posługi Zmarłemu

ZARZĄD

Tomaszów

NAKAZY PŁATNICZE ROZESŁAŁ MAGISTRAT.

Magistrat rozesał nakazy płatnicze na komunalny podatek od budynków za rok 1933. Na podstawie uchwały rady miejskiej podatek ten wynosi dla nieruchomości, dających dochód do 500 zł. rocznie 25 proc. państwowego podatku od nieruchomości, dla budynków o dochodzie od 500 do 1200 zł. 32,5 proc. Podatek płatny jest w trzech ratach w miesiącach maju, czerwcu i lipcu.

LIKWIDACJA STREJKU.

W dniu wczorajszym zlikwidowany został strejk w tomaszowskiej przędzalni wełny czesankowej, gdzie robotnicy przed kilku dniami porzucili pracę na tle nieuwzględnionego żądania w sprawie podwyższenia płac.

Na miejsce wyjechał inspektor

pracy, Wojtkiewicz, który odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami firmy i związku zawodowego. Inspektor pracy wyjaśnił strejkującym, że właściwie płace ich są wyższe od płac w innych fabrykach. Tom. przędzalnia wełny czesankowej honoruje ściśle stawki cennika i nie korzysta z 3,5 proc. opustu od cennika, przysługującego tego rodzaju fabrykom w Tomaszowie.

Wobec tego oświadczenia związku zawodowego postanowili przerwać akcję strejkową i jeszcze wczoraj robotnicy przystąpili do pracy.

MECZ LECHJA — ORLE.

W najbliższą niedzielę o godz. 16 na boisku miejskim rozegrane zostaną zawody piłkarskie pomiędzy drużynami RKS Lechja i RKS Orle. Zawody te poprzedzone zostaną przedmeczem.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.20 Odczyt dla maturzystów pt. „Zjednoczenie Niemiec”.
- 16.40 Odczyt pt. „O przeziębieniach wiosennych”.
- 17.00 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej”.
- 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Odrodzenie państwa polskiego”.
- 18.25 Odczytanie wierszy, zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego.
- 19.25 Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton pt. „Co wiemy o reklamie?”
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharmonii pod dyr. Oscara Frieda i Szymon Goldberg (skrzypce). W przebiegu feljton literacki pt. „Pieśniarz powstania styczniowego” (Mieczysław Romanowski).
- 23.00 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Straßburg (345)
- 20.30 Opera - buffo Offenbacha „La Perichole”.
- Ryga (525)
- 19.15 Symfonia Nr. 1 Sibellusa.
- 20.05 Koncert fortepianowy Czajkowskiego.
- Bukareszt (394)
- 20.00 Opera Wagnera „Tristan i Izolda” (płyty gramofonowe).
- Berol Muenster (459)
- 20.00 Msza E-moll Brucknera.

Clark GABLE
oraz
Greta
GARBO
jako
KURTYZA NA
ZUZANNA LENOX
Wkrótce!

Apel żydów

do niemieckiej opinii publicznej w Łodzi

Otrzymaliśmy poniższą uchwałę z prośbą o opublikowanie:

„Walka, która naród żydowski toczy z systemem hitlerowskim w obronie praw i godności żydów w Niemczech, nie jest skierowana przeciw naszym współobywatelom niemiecom w Polsce i w niezem nie narusza ich interesów.

Żydzi, którzy najwięcej cierpią z powodu aktów gwałtu, są stanowczymi przeciwnikami wszelkich terrorystycznych wystąpień niezależnie od tego, przeciw komu są one skierowane.

Ludność żydowska naszego miasta potępia i piętnuje napastę na lekał redakcji „Freie Presse” oraz na gimnazjum niemieckie w Łodzi, w których nie przyjmowała udziału żadna organizacja żydowska.

Komitet zwraca się do przedstawicieli tutejszego społeczeństwa niemieckiego, ażeby prze-

ciwdziałalo rozsiewanym przez nieodpowiedzialne elementy bezmyślnym pogłoskom, mającym na celu zakłócenie spokojnego współżycia pomiędzy obywatelami niemiecami a żydami w Polsce.

Komitet Organizacji Sjonistycznej w Łodzi
podp. dr. M. Braude
dr. J. Rosenblatt“.

Strejk pluszowników

Konferencja w sprawie umowy dla tkalni jedwabiu

Jak wiadomo, podczas pertraktacji o zlikwidowanie ostatniego strejku włókienniczego w Łodzi, poruszona była sprawa podciągnięcia pod postanowienia umowy robotników przemysłu jedwabnego (tkaczy jedwabiu) oraz pluszowników. Mimo, że od zakończenia akcji upłynęło już przeszło dwa tygodnie, sprawa ta nie została jesz-

cze definitywnie załatwiona, gdyż przemysłowcy nie dotrzymali obietnic.

W związku z tem wybuchł w dniu wczorajszym w Łodzi strejk robotników przemysłu pluszowego. Strejk ogarnął przeszło 600 pluszowników. W kilku fabrykach pluszu w Łodzi robotnicy okupują sale fabryczne.

Konferencja z przemysłowcami w sprawie likwidacji tego zatargu od będzie się za parę dni.

W dniu onegdajszym inspektor pracy wyznaczył wspólną konferencję przedstawicieli związków zawodowych z przemysłowcami jedwabiu. Konferencja ta odbędzie się w dniu dzisiejszym, a przedmiotem narad będzie wyłącznie sprawa zawarcia umowy zbiorowej w tkalniach jedwabiu naszego miasta.

Dokładne trawienie zapewniają
Zioła Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

OSZCZĘDNY SZKOT

Mac Duff przyjechał do USA. Udał się na telegraf, by nadać depeszę do domu. Tu się dowiedział, że podpis na depeszy nie kosztuje. Myślał dość długo, wreszcie wrócił do okienka:

— Pani będzie się śmiać... ale jestem Indianinem i moje nazwisko brzmi: Wracamwsobotętwojnąż.

Premjowana piękność czeska

HEDY KIESSLER

ukazuje się w potężnym arcydziele reżyserji **Gustawa Machatego** w wersji czeskiej

EKSTAZA

**Erotyzm! Zmysły!
Kult nagości!**

Zamiast feljetonu

A la Marlina

Wielkie zainteresowanie wzbudziła ostatnio moda męskich strojów, lansowana przez znaną aktorkę filmową, Marlenę Dietrich. Niedawno, jak podają pisma węgierskie, Corso w Budapeszcie zostało poruszone pojawieniem się kilku młodych dam, ubranych w strój męski, w wysokich kapeluszach z szerokim rondem na głowie. Nikt nie ośmieliłby się kwestionować wytworności i elegancji stroju na pełnej wdzięku i szyku postaci Marleny, lecz można się obawiać wręcz przeciwnego efektu u jej przyszłych naśladowczyń.

A jakie możliwości przykrych powikłań stworzyć może nowowprowadzona moda? Wyobraźmy sobie salę balową z tańczącymi w takt muzyki pięknymi paniami w smokingach i czarnych krawatach w objęciach tancerzy ubranych odświętnie we fraki lub smokingi. Coprawda na Riwierze dzięki wszechwładnie panującej pyjamie, często trudno odróżnić sylwetkę Adama od Ewy...

Swoboda strojów nie jest jednakże jedynym zwycięstwem tej t. zw. teraźniejszej płci silnej. I w innych dziedzinach kobiety zdobywają nową pozycję. Français de Croisset w „Le volnuptial” komedji bardzo aktualnej, tryskającej humorem i dowcipem, daje przykład żony, zakochanej w mężu, której nie przeszkadza jednak w pożytku domowym pobijaniem rekordów i zdobywaniem tytułu bohaterki przestworzy.

Zamęt w dziedzinie przywilejów płci doszedł już do punktu kulminacyjnego i dziwić się tylko należy, że kobiety, ma jednak... profil kobiece.

P.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 95).

HENRYK FALK

Mój sekretarz

— Gdy poślubiłem tę moją drogą Lizette — opowiadał mi Raflad — miała jasne włosy i była okrągłutka jak pączek. W dwadzieścia lat później, to zna czy dzisiaj, ma jeszcze jaśniejsze włosy niż dawniej i jest znacznie bardziej okrągła. Waży siedemdziesiąt pięć kilo. Ale w tem nie byłoby nic złego, gdyby nie to, że przyniata mnie całym ciężarem swej zazdrości. Opowiadam ci o tam jako mojemu przyjacielowi młodości, który znasz moje życie, poświęcone w całości studjom historycznym.

— Ale przynasz, że trudno studiować historję według zasad metodologii, której nas uczono w Sorbonie, bez robienia zapisków, zbierania dokumentów i informacji. A do tego znowu potrzebny jest konieczny sekretarz. Z uwagi na to zaangażowałem w tym charakterze młodą studentkę, która mi zarekomendowano. Była trochę nieporządna, ale pełna dobrej woli, a ponadto ładniutka, co było mi na rękę, bo wszak przyjemniej patrzeć na miłą twarzyczkę, gdy się czyta odrywki od prac.

Niestety tego mego zapatrywania nie chciała podzielić moja żona. Uważała, że to może być niebezpieczne dla niej i dla nas. Nie myliła się zresztą

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z estrady koncertowej

8-my koncert L. T. M.

Wtorkowy wieczór koncertowy łódzkiego towarzystwa muzycznego ścignął liczniejszą publiczność ze względu na dwie wybitne, choć jeszcze młode solistki, biorące w nim udział. O grze Bronisławy Rotszkatówny pisałem szczegółowo po niedawnym jej recitalu w sali filharmonji. Wieczór rozpoczęła wielce utalentowana skrzypaczka „Sona” D-moll Regera na skrzypce solo. Twórca ten wyszedł ze sztuki Bacha i wielkich romantyków, a muzyka kameralna pociągnęła jego umysł polifoniczny. Przepyszna barwa brzmienia, świeżość i polot, sięganie w głąb duszy, a nie ślizganie się po powierzchni tanich sentymentów — to zalety utworów Regera i ekskluzywność jego kultury artystycznej. Wymagania, stawiane wykonawcy przez autora, są bardzo duże, szczególnie w zakresie umiaru, dynamiki i przejrzystości skomplikowanej tkaniny dźwiękowej. Rotszkatówna sprostała temu zadaniu, a niepospolite walory swej sztuki wykazała w pięknej „Suicie” o marzycielsko-fantastycznym nastrój czeskiego kompozytora Józefa Suka.

Poraz pierwszy dała się nam poznać pianistka p. L. Koroczyńska. Wykonaniem utworów Schumanna, Szopena, Debussy'ego i Liszta wirtuozka dowiodła, że posiada wrodzoną muzykalność, ładny ton, technikę lekką, stylizację wykwiwną,

traktowanie instrumentu szlachetne i pełne wdzięku. Pewne niedociągnięcia bądź przerysowania można kłaść na karb niekompletniej jeszcze dojrzałości, ale wszystko, cośmy słyszeli, było produkcją młodej, ale zarazem wielkiej duszy artystycznej.

Na zakończenie pozwolę sobie zauważyć, że sala gimnazjum miejskiego przy ul. Sienkiewicza przez swą nieakustyczność nie nadaje się zgoła na koncerty. Artyści, którzy tam występują, czynią wielkie poświęcenie i są godni pożałowania.

F. Haipern.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Kapita z Koepeńick”.

TEATR KAMERALNY

Dziś kapitalna komedja J. Erwina „Pierwsza pani Frazer”.

OPERETKA S.30.

Dziś o 8.30 wiecz. „Dolly”.

*

W sobotę o godz. 4 i w niedzielę o godz. 12 w południe powtórzenie bajki dla dzieci p. t. „O królu Pyszalku i Złotej Księżniczce”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Bar Kochba”.

*

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe „Powrót taty”.

TEATR W SALI GEYERA.

W niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. widowisko p. t. Hulaj dusza”.

ORATORJUM JUDASZ MACHA-BEUSZ W FILHARMONJI

We wtorek, 25 kwietnia o godz. 8.45 wiecz w filharmonji potężne oratorjum Händla „Judasza Machabeusza” przy udziale chóru „Sizir” oraz łódzkiej orkiestry filharmonicznej. W oratorjum również biorą udział następujący soliści: S. Krawieczanka (sopran), H. Zebrowska (alt), nadkantor M. Kusewicz (tenor) oraz L. Rjazancew (bas). Przy fortepianie: Ada Surawicz. Dyrygować będzie prof. I. Fajwizys.

POŻEGNALNY WIECZÓR ORDONÓWNY.

Zapowiedź przyjazdu królowej piosenki Hanki Ordonówny zelektryzowała całe miasto. Będzie to ostatni, pożegnalny występ naszej ulubionej piosenkiarki, wyjeżdża bowiem wkrótce na objazd po całej Europie. Najznakomitsza nasza artystka przywozi przesliczne suknie i kostjumy. Wspaniałe jej program zapowiada przeszło 20 utworów z jej arcybogatego repertuaru. Występ odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA

odbędzie się w sali filharmonji w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Będzie to zarazem 14 koncert mistrzowski w tym sezonie.

**E. Bodo
Ina Benita
M. Cwiklińska
K. Tom**

Splendid

zapowiada, — jako następny program

wspaniałą komedję muzyczną

JEGO EKSCELENCJA SUBJEKT

sklasyfikowana. Trzeba koniecznie metodycznego katalogu do pańskiej biblioteki.

Muszę przyznać, że dzięki pracowitości i systematycie mojego sekretarza miałem teraz wiele wolnego czasu. Nie było mi to na rękę, ponieważ oddalwszy moją sekretarkę, wynajęłem jej osobne mieszkanie, w którym chętnie ją odwiedzałem. Zarzuciła zresztą studia i zadowolona się stanowiskiem mojej przyjaciółki. Prowadziłem zatem najpyszniejszą część życia pomiędzy słodką Fanny (tak nazywała się moja eks-sekretarka) a Lizetta, która niczego nie podejrzewała i zupełnie się uspokoiła.

Niestety, ta pewność siebie doprowadziła do ryzykownych kroków. Fanny telefonowała do mnie codziennie rano do biblioteki. Wtedy pod jakimkolwiek pretekstem usuwałem Proustela do drugiego pokoju i wmawiałem w siebie, że on się niczego nie domyśla. Pewnego razu jednak musiałem podnieść głos, ponieważ Fanny, która jest wielką strojnisią i lubi podarki, zapewniła mnie, że znalazła rzadką okazję: wspaniałe futro sobolowe. Być może, że była to okazja, ale w każdym razie futro kosztowało dziewięć tysięcy franków, co na obecne czasy nie jest drobną sumą. Ani jej obiecałem stanowczo, ani też stanowczo nie odmówiłem.

Gdy przyszedłem potem do Fanny, nalegała z całych sił i

zaprowadziła mnie do magazynu, aby mi pokazać płaszcz. Opierałem się jednak dalej. Na zajutrz rano znowu odezwał się telefon. Proustebel wziął słuchawkę, a po chwili, oddając mi ją, powiedział:

— To z magazynu futer proszą o odpowiedź.

Byłem zły, że Fanny dała mój adres temu kupcowi. Od rzuciłem więc niecierpliwie:

— Proszę powiedzieć, że nie będzie odpowiedzi.

Proustebel zrobił jak mu polecelem, powiesił słuchawkę i zaraportował mi:

— W magazynie oznajmiło, że wobec tego nie wstrzymują tych soboli.

Mruknąłem:

— Dobrze, dobrze — ale zauważyłem, że mój sekretarz odrzucił mnie spojrzeniem pełnym naganą.

W pół godziny później przyniesiono mi list. Był to list od Fanny. Pisać do mnie do domu, to już naprawdę śmiałość! Cała serja skarg i wyrzutów: „Widocznie jej nie kocham, jeżeli jej odmawiam tych soboli”.

Miałem jeszcze list przed sobą, gdy nagle paf!... i wchodzi moja żona.

— Dostałeś jakiś list?

Czułem, że jestem zgubiony i patrzyłem na nią bezradny, nie mogąc zdobyć się na słowo. Gdy wtem Proustebel grzeczny i chłodnym gestem podjął leżący przedemną pier, mówiąc

Jackie Cooper cudowne dziecko

Dziś świat cały z podziwem i rozczewnieniem mówi o 9-letnim Jackie Cooperze, którego zadziwiający talent aktorski odkrył w Hollywoodie reżyser King Vidor. Karjera tego fenomenalnego malca narodziła się z przypadku. Szczeniwi rodzice: urzędnik bankowy Woodrow Cooper i jego żona, Violetta, laborantka kinematograficzna, którzy zarabiali razem jeszcze tak nie dawno 200 dol. miesięcznie, dziś otrzymują za swe genialne dziecko statysyczne gaże (w dolarach!) i są zasypywani ofertami największych wytwórni.

W jaki sposób oko obiektywu kinematograficznego odkryło Jackie Coopera? Mały Jackie, który często odwiedzał swoją matkę w laboratorium, zakradł się pewnego razu do atelier, gdzie nakręcano scenę rozstrzelania Greta Garbo do filmu „Mata Hari”. A kiedy w kilka dni później przeglądano próbne zdjęcia na ekranie, reżyserku wielkiemu swemu zdziwieniu spostrzegł na taśmie wyrazistą twarzyczkę malca, który śmiał się i płakał, reagując żywo na rozgrywane przed nim dramat. Zdjęcie oczywiście trzeba było powtórzyć, ale o małym aktorze „mimo woli” zaczęto mówić w Hollywood. Zainteresował się nim King Vidor i dla niego stworzył swoje arcydzieło „Czempia”. Sława Jacka była ustaloną. Wytwórnie zaczęły się dobijać o niego, ale ojciec Cooper nie uległ zawrotnej gorączce złota.

— Moje dziecko ma talent — oświadczył w rozmowie z dziennikarzami — Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwy, ale nie mam prawa odbierać mu jego dzieciństwa. Jackie będzie nagrywał tylko jeden film do roku, a resztę czasu poświęci nauce i rozrywkom.

Rzeczywiście, mimo najpoufalsze propozycje, Jackie Cooper nakręcił po „Czempie” tylko jeden film „Donovan” z reżyserem Fredem Niblo twórcą Ben Hura. Drugi film „our baby” (naszego malca), jak go nazywa Hollywood, wywołał w Ameryce entuzjazm. „Donovan” wyświetlany jest w Ney Yorku w 14 kinach jednocześnie od 4 miesięcy bez przerwy.

— Dobrze, proszę pana... Złożę to do archiwum.

Po tych słowach wyszedł wraz z fatalnym listem. Lizetta zapytała mnie:

— Cóż to za list?

Odpowiedziałem z udaną niechęcią:

— Proustebel go zabrał. Jest to odpowiedź jednego z moich kolegów, dotycząca studjów historycznych.

Żona przekonana i uspokojona wyszła. Byłem ocalony. W chwilę później wszedł do pokoju Proustebel. Powiedziałem do niego podrośtu:

— Dziękuję panu serdecznie. Co pan zrobił z tym listem?

Odparł tonem lodowatym:

— Założyłem osobną rubrykę: „Sprawa soboli”.

Co za metodyczność i co za nauczka dla mnie! Mój sekretarz dał mi do zrozumienia, że mój stosunek z Fanny należał do rubryki „Sprawy sobolowej”. Zrozumiałem. Tego samego wieczoru po gwałtownej scenie zerwania, ofiarowałem mojej przyjaciółce płaszcz sobolowy.

Ale miałem już dosyć przy sobie tego systematycznego mądrego człowieka. Oddaliłem go, wypłaciwszy mu wysokie odszkodowanie pod pozostaniem, że wybierałem się na długą podróż. Teraz szukam sekretarza, któryby pozwolił być trochę mniej systematycznym, a pozostawiał mi więcej iluzji.

Mecz szermierczy reprez. Łodzi — A.Z.S. (Warszawa)

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się w sali przy ul. Cegielnianej 26 towarzyski mecz szermierczy na szable między reprezentacją Łodzi, a AZS z Warszawy. Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż ze strony Łodzi wystąpią najlepsi szablści lokalni.

Zawody lekkoatletyczne Hakoahu

Sekcja lekkoatletyczna Hakoahu organizuje w sobotę, dnia 22 b. m. na boisku Widzowa zawody wewnętrzno-klubowe. Program obejmuje trójbój sprinterski dla 5-ciu grup: a) dziewcząt do lat 17; b) kobiet; c) juniorów „B” do lat 16-18; d) juniorów „A” do lat 18-20 e) męczyzn.

Zawody dostępne dla członków Hakoahu i zawodników niezrzeszonych. Początek o godz. 9 rano. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz ZSGS Hakoah (Piotrkowska 83) do piątku, dnia 21 b. m. godz. 22.

Nowe władze Polskiego Touring-Klubu w Łodzi

Nowoobрани zarząd Polskiego Touring Klubu, oddziału w Łodzi, na odbytem w dniu 10 kwietnia br. posiedzeniu ukonstytuował się następująco:

Prezes — plk. Buczyński Henryk
wiceprezes — dyr. Kokeli Tadeusz
inż. Kurkowski Marjan, sekretarz — p. Rozenblat Tadeusz, zastępca — p. Chmielowski Franciszek, skarbnik — dyr. Pacak Wacław, zastępca — nac. Umgelter Eugeniusz, gospodarz klubu — p. Weigt Jan. Członek zarządu: inż. Mackiewicz Witold. Komisję Rewizyjną stanowią: dyr. Kwaśniewski Józef, inż. Przeradzki Jan, inż. Litwin Paweł.

Rewja polskiego pięściarstwa

Bokerskie mistrzostwa w Warszawie zgromadzą na starcie najlepszych zawodników z całego kraju

W stolicy naszej dziś wielki zjazd pięściarstwa. Najlepszych zawodników z całego kraju skupiają dziesiąte z rzędu, a więc jubileuszowe mistrzostwa Polski.

Rzućmy na chwilę pamięcią wstecz, wspomnijmy jak to było na pierwszych mistrzostwach i jak w latach następnych, stwórzmy sobie wierny obraz dotychczasowych zmagania najlepszych pięściarzy o zaszczytne tytuły.

Zaczął się to w 1924 roku w Warszawie, a więc w rok po stworzeniu Polskiego związku bokerskiego. Na ringu zjawili się w wielkośći zawodnicy poznańscy i inowrocławscy.

Tytuły mistrzów zdobyli: Neuman, Menka, Gotowała, Świtak, Ertmański, Kuczkowski, Gerbich i Konarzewski. Już w następnym roku przylączyły się nadzwyczaj silne liczebnie kluby śląskie, to też lista mistrzów wyglądała z gruntu odmiennie. Głon, Menka, Iwański, (obecny sędzia), Wende, Arski, Dehnisch, Stibbe i Konarzewski — oto lista mistrzów w 1925 roku.

Następny rok wylania nam znów szereg nowych jednostek i to takich, które przez długi czas stanowią trzon naszej reprezentacji państwowej: Moczko, Górny, Iwański, Majchrzycki, Arski, Ertmański, Gerbich i Konarzewski.

Mistrzostwa te odbyły się w Łodzi.

Reprezentacyjną ósemkę w roku 1927 tworzyli: Moczko, Pyka, Iwański, Wende, Arski, Czarnecki (Harry Tzer), Gerbich i Stibbe.

W roku 1928 mistrzostwa odkryły nową, niestety, przedwcześnie zgasłą gwiazdę, ś. p. Kupkę, który zdobył mistrzostwo wagi ciężkiej. Pozatem mistrzami zostali: Moczko,

Głon, Górny, Majchrzycki, Arski, Czerwień, Gerbich i Kupka.

W następnym roku zanotowano znaczną przewagę boksu poznańskiego (widomy znak niezawodnych zasług trenera Warty, Sztama). Tytuły przypadły: Moczko, Głonowi, Górnemu, Wochnikowi, Arskiemu, Majchrzyckiemu, Wiśniewskiemu i Kupce.

W roku 1930 znów trzy najsilniejsze okręgi: Poznań, Łódź, Śląsk podzieliły się tytułami. Mistrzostwa przypadły: Forlańskiemu, Stępniańskiemu, Górnemu, Wochnikowi, Arskiemu, Majchrzyckiemu, Konarzewskiemu i Stibbemu.

Rok 1931 sygnalizuje pojawienie się pięściarza wielkiej klasy i wielkiego talentu, Chmielowskiego, wybijając się też Seweryniak, detronizując Arskiego. Drużyna mistrzowska jest więc następująca: Moczko, Forlański, Rudzki, Chmielowski, Seweryniak, Majchrzycki, Wiśniewski i Stibbe.

Wreszcie w roku ubiegłym mistrzami Polski zostali: Rogalski, Pofus, Rudzki, Sipiński, Seweryniak, Karpiński, Wystrach i Konarzewski. Warszawa przez Karpińskiego zdobyła pierwszy tytuł.

Lista mistrzów Polski w ciągu dziesięciu lat obejmuje już 33 bokserów. Największą ilość tytułów zdobył Arski — 6, startując cały czas w wadze półśredniej. Konarzewski, Moczko, Majchrzycki byli po pięć razy mistrzami Polski. Gerbich, Stibbe, Górny piastowali mistrzostwa po 4 razy, Głon i Iwański — po 3 razy, Menka, Ertmański, Wende, Kupka, Wochnik, Wiśniewski, Forlański, Rudzki, Seweryniak — po 2 razy. Pozostali bokserzy dopięli tego zaszczytu tylko jeden raz.

Najstarszym zawodnikiem mistrzostw jest łodzianin Konarzewski. W pierwszym turnieju zdobył on mistrzostwo wagi ciężkiej i dziś, po 10 latach, znów staje w ringu by bronić swego tytułu. Jest to jedyny czynny dziś jeszcze pięściarz z pierwszej ósemki mistrzów Polski. Drużynę łódzką tworzą mistrzowie okręgowi. Wbrew krążącym pogłoskom w składzie jej nie zajdą żadne zmiany. Na mistrzostwa Polski wyruszają łodzianie w składzie: Pawlak, Brzęczek, Woźniakiewicz, Banasiak, Garnćarek, Chmielowski, Kłodas, Krenc i Konarzewski. Drużyna wyjeżdża w dniu dzisiejszym w godzinach porannych.

Ogółem do tegorocznych mistrzostw poszczególne okręgi zgłosiły 67 zawodników. Chociaż organizatorzy spodziewają się, że nie

wszyscy zgłoszeni przybędą, jednak i tak program mistrzostw będzie mocno przeładowany, zwłaszcza, że cała impreza zakrojona jest tylko na trzy dni. Pierwszego dnia przewidziane jest spotkanie około 20 par, to też przedboje zakończą się późno w nocy.

W związku z wielkim zainteresowaniem jakie tegoroczne mistrzostwa pięściarskie wywołały w społeczeństwie łódzkim, zarząd Łódzkiego okręgowego związku pięściarskiego w porozumieniu z biurem po dróży Wagonów - Lits - Cook organizuje specjalną wycieczkę dla sportowców łódzkich. Wyjazd do Warszawy nastąpi w sobotę o godz. 4.20 po południu z Dworca Fabrycznego, tak że łodzianie będą jeszcze na ćwierćfinałach, które rozpoczynają się w cyrku o godz. 20-ej. Powrót z Warszawy przewidziany jest w nocy o godz. 12.23 w niedzielę specjalnym pociągiem. Cena biletu w obydwie strony wynosi 9.90 zł. Ponieważ półfinały odbędą się w południe o godz. 12, przeto łodzianie będą mogli być obecni na pierwszym ligowym meczu, rozgrywanym przez LKS w Warszawie z Warszawianką.

Państwowa odznaka sportowa

W dniu dzisiejszym odbędą się w basenie zgierskim od godz. 17 zawody do państwowej odznaki sportowej w pływaniu, skokach z trampoliny i skokach startowych.

We wtorek, dnia 25 b. m. od godziny 17-ej odbędą się na boisku DOK pierwsze w roku bieżącym próby do P. O. S. w biegach, rzutach i skokach, w których mogą wziąć udział wszyscy chętni.

LKS postanowił utworzyć specjalną sekcję państwowej odznaki sportowej, do kierownictwa której wejdzie prezydent klubu oraz kierownicy wszystkich sekcji sportowych. Nowa sekcja POS w LKS będzie miała za zadanie propagandę odznaki wśród członków klubu i w społeczeństwie.

Wycieczka do Warszawy na mecz ligowy

Łódzki Klub Sportowy organizuje na niedzielę wycieczkę z Łodzi do Warszawy na mecz ligowy LKS — Warszawianka. Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 7.45 rano wspólnie z drużyną ligową zaś wyjazd powrotny z Warszawy — o godz. 12.20 w nocy. Przejazd w obie strony wyniesie tylko zł. 8.72, przyczem uczestnicy wycieczki będą mogli korzystać również z biletów ulgowych do kin, rewji i teatrów. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie LKS przy ul. Piotrkowskiej 174, do dziś do godz. 20 ej (w ciągu całego dnia). Wycieczka LKS-u wzbudziła wśród sportowców lokalnych ogromne zainteresowanie.



Niedzielny zjazd gwiazdzisty Liczne zgłoszenia motorzystów napływają do Union-Touringu

Sekcja motocyklowa Union-Touringu organizuje w najbliższą niedzielę swój piąty motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi. Impreza ta zapowiada się znacznie okazałej niż to organizatorzy przypuszczali. Obecnie kierownictwo jest już w posiadaniu przeszło 80 zgłoszeń, a mimo to napływają dalsze. Zwłaszcza licznie reprezentowany będzie sport motorowy stolicy, przy czym zjadą najlepsi zawodnicy Legji i Polskiego K. M., z którymi Union-Touring utrzymuje stale serdeczne stosunki, oraz nowo utworzone sekcje Warszawskiego towarzystwa cyklistów i Orkanu.

Z innych zamiejscowych zgłoszeń wymienić należy zgłoszenia z

Kielc, Ostrowca, Tarnowa, Pruszkowa i t. d. W imprezie wezmą również udział wybitniejsi łódzcy jeźdźcy z ŻTKM, LKM, PTC i wreszcie z samego Union-Touringu. Warunki zjazdu zostały ułatwione i do stosowane do dzisiejszych kryzysowych czasów. Udostępniają one udział wielkiej ilości zawodników, to też rywalizacja będzie wyjątkowo silna a wyniki zapewne dobre.

Dla zwycięzców przeznaczona jest duża ilość cennych nagród, jak za najlepszy wynik dnia, dla zwycięzców w poszczególnych klasach, dla solówek, maszyn z przyczepkami i t. d. Terenem mety będzie plac III oddziału straży ogniowej przy ul. Sienkiewicza.

Ladoumegue ulaskawiony Dla rekordzisty zmieniono statut

Jak już donosiliśmy, Ladoumegue startował w zawodach lekkoatletycznych do biegu na 3 km., próbując zaatakować rekord światowy Kusocińskiego, jednak bezskutecznie. Okazuje się, że zawody te odbyły się pod protektorem francuskiego związku lekkoatletycznego, a więc start Ladoumegue był oficjalnym i jednoznacznym z ulaskawieniem słynnego biegacza. Francuski związek, pragnąc ulaskawić wielkiego biegacza posunął się tak daleko, że zmienił aż swój statut. Dyskwalifikacja Ladoume-

gue dożyłotnia trwała zaledwie 18 miesięcy.

W ubiegłą niedzielę klub „Ladoumegue” zorganizował w Paryżu wielkie zawody lekkoatletyczne w których wziął udział również sam Ladoumegue, stając do biegu na trzy kilometry. Jak wiadomo, rekord światowy na tym dystansie dzierży Kusociński z wynikiem 8:18.8. Ladoumegue uzyskał bardzo słaby czas, bo zaledwie 8:59.4 sek.

Grand-Kino

Dziś początek o g. 4

Wielki polski film dźwiękowy Pod Twoją Obronę

W rolach głównych: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Tekla Trapszo i Bogusław Samborski.** Na porankach ceny niższe. — Passe-partouts nieważne.

LUNA

Dziś początek o 4
Passe-partouts nieważne

ANNY ONDRA w filmie BABY (Dziewczątka)

Najlepsza, najkikantniejsza i najweselsza komedia prod. Lamaca

SPLendid

NARUTOWICZA 20.
Dziś początek o 4.
Passe-partouts nieważne

Ramon NOVARRO, Madge Evans i Ralph Graves w filmie Naucz mnie kochać

Dziś i dni następnych! PIERWSZY FILM ŻŁOTEJ SERJI FOX'A Dzika Dziewczyna z Clarą Bow

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa obrazujący ostatnie trzęsienia ziemi na świecie



Dziś początek o g. 4-0j

Mocne rynki zbożowe

Mimo likwidacji dokonanych przez Farm Board, ceny zboża w Stanach Zjednoczonych są utrzymane, podczas gdy rynek w Winnipeg wskazuje słabe wahania. Tendencję tę można przypisać zarówno zmniejszeniu się włoconych zapasów, które na dzień 1 marca wynosiły w Ameryce około 343 miliony buszli wobec 401 milionów w roku zeszłym, oraz polityce rolnej prezydenta Roosevelta, dążącej do przyścia z pomocą zadłużonym farmerom. Również i ocena ze strony prywatnych interesantów co do zbiorów zimowych przyczynia się do wzmocnienia tendencji, przewiduje bowiem, że zbiory te niewiele przewyższą zapotrzebowanie konsumpcji. Ku końcowi poprawiła się również tendencja na giełdzie w Winnipeg z powodu zakupów firm eksportujących.

Na rynku europejskim nie uwydatniają się zasadnicze zmiany. Nieco silniejsze zapotrzebowanie na żyto ujawniło się w Belgii, Danii i Holandii. Ceny żyta leżą jednak na dość niskim poziomie. Jedyną poważniejszą zmianą nastąpiła w Niemczech, które konsekwentną polityką agrarną doprowadziły do tego, że posiadają — wprawdzie stosunkowo jeszcze nieznaczna — nadwyżkę pszenicy na eksport. Wobec konieczności importowania zbóż pastewnych nie oznacza to jeszcze, że Niemcy posiadają już dodatnie saldo pod względem zboża, w każdym razie jednak saldo ujemne maleje i w stosunku do roku 1929 - 30 obniżyło się o blisko 60 proc.

Mocna tendencja zapoczątkowana u nas w lutym utrzymała się w pierwszym tygodniu marca. Podaż żyta i pszenicy znacznie się zmniejszyła, podczas gdy zapotrzebowanie wzrosło. Wyjatek stanowi owoce, co tłumaczy się zakończeniem dorocznych zakupów przez intendenturę wojskową przy dość znacznych zapasach w kraju. Młynarze jednak na dłuższą metę nie dowieźrali dalszej wyższe zbóż chlebowych i poczuli się wstrzymywać z zakupami aż do „wyjaśnienia sytuacji”. To też począwszy od połowy miesiąca marca zaznaczyła się tendencja spokojna i niejednolita. Na skutek tego podaż lokalna była wystarzająca, tak, że z innych dzielnic nadchodziły tylko nieznaczne transporty. Naogół jednak ceny, zwłaszcza żyta, ustabilizowały się. Konsumcja pszenicy przy końcu miesiąca poważnie zmalała na skutek przedłużającego się strajku włościańskiego i piekarze na zapas mąki nie zakupywali. Należy przy puszczać, że ceny notowane przy końcu miesiąca utrzymają się w dalszym ciągu — może nawet aż do nowych żniw. O ile chodzi o otreby, tendencja jest w dalszym ciągu słaba. Przy minimalnym zapotrzebowaniu zapasy w młynach wzrastają i stanowią poważną komplikację w kalkulacji.

Sytuacja na rynku mącznym kształtowała się analogicznie do rynku zbożowego z tem, że ceny na mąkę pszenną z powodu zbliżających się świąt utrzymały się nieco lepiej aż do końca miesiąca.

Sfery zainteresowane w handlu zbożowym — mącznym spodziewają się, że z uruchomieniem giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi, przewidywanym na koniec kwietnia nastąpi pewne ożywienie w tej branży i pewne wyzwolenie się z pod wpływu i kontroli rynku poznańskiego i pomorskiego. (ms)

Węgierska pożyczka wewnętrzna

Wyłożona przed kilku dniami do subskrypcji pożyczka wewnętrzna w wysokości 45 milionów pengő, osiągnęła pełny sukces. Wielki przemysł subskrybował 25 milionów, wielka własność ziemska — 15 milionów, towarzystwa ubezpieczeniowe — 5 milionów pengő.

Panika dolarowa w Łodzi
Banki i domy bankowe zawiesiły wszelkie transakcje walutą amerykańską

Dzięk wczorajszy na prywatnym rynku pieniężnym cechował kompletny chaos. W godzinach rannych, nim otrzymała wiadomości z pogiędy nowojorskiej, kurs dolara kształtował się na rynku łódzkim w granicach od zł. 8,70 do zł. 8,75. Od chwili jednak, gdy okazało się, że pogięda nowojorska notowała kurs funta po dol. 3,71, nastąpiło w Łodzi zupełne załamanie się kursu dolara. Chaos powiększył się jeszcze bardziej, gdy stwierdzono, że Bank Polski płaci za dolary zł. 8,25. Od tej chwili na rynku łódzkim nastąpiła kompletna dezorientacja. Zarówno poważniejsze banki prywatne, jak i domy bankowe wogóle powstrzymały się od dokonywania jakichkolwiek transakcji. Zajęły one stanowisko wybitnie wyczekujące i nie tylko nie sprzedawały dolarów, ale nawet nie kupowały po bardzo niskich kursach. Kupowano dolary na czarnej giełdzie po kursach, które traktowane były zupełnie indywidualnie, a więc kursy te kształtowały się w granicach od zł. 8,60 do zł. 8,20 za sztukę.

Naogół panowała w Łodzi opinia, że tak znaczny spadek jest niezasadny. Wierzący w to zresztą większość posiadaczy dolarów, czego naj-

lepszym dowodem jest fakt, że bardzo wielu, którzy posiadają w bankach wkłady dolarowe, jak narazie zupełnie ich nie podejmuje, nie wierząc w to, że dolar mógłby tak znacznie spaść. Motywują oni swe stanowisko tem, że już kilka tygodni temu na rynku naszym i na rynkach zagranicznych była analogiczna sytuacja która naraziła zbyt tchórzliwych posiadaczy dolarów, na kolosalne straty, w obawie bowiem przed dalszym spadkiem dolara, wyzywali się oni dolarów masowo. Dziś nie bacząc na to, że granice, do jakich w danej chwili dolar spadł są znacznie niższe, aniżeli ostatnio, podaż dolarów jest minimalna, co ciekawsze, nie brak i takich, którzy obecnie zakupują dolary, chcąc uzyskać cenę jaknajniższą.

Zdaniem kół finansowych, sytuacja obecna jest wyjątkowo trudna, nie można bowiem nic konkretnego stwierdzić.

O godzinie 11.30 przed południem Bank Polski zamiast dotychczasowych zł. 8,25 płacił już za dolary zł. 7,90, w związku z tem już w godzinach popołudniowych kurs dolarów kształtował się w granicach od zł. 8,20 do zł. 7,90, przyczem rynek ten cechował nadal kompletny chaos. (ag)

Przyczyny spadku dolara
Rolnicy amerykańscy prą do inflacji

Oslabienie kursu dolara na giełdach europejskich jest zrozumiałym wyrazem silnego zaniepokojenia, jakie sfery finansowe odczuwają na skutek nacisku, wywieranego zwłaszcza przez amerykańskie sfery rolnicze na prezydenta Roosevelta.

Dążeniem tych sfer jest skłonienie prezydenta Roosevelta do wydania zarządzeń inflacyjnych względnie dewaluacyjnych.

Ma to być osiągnięte przez wypuszczenie nowej emisji pieniądza, opartego na zmniejszonym pokryciu w złocie.

Jak dotąd jednak prezydent Roosevelt i jego najbliżsi doradcy finansowi opierają się tym planom, nie wierząc widocznie w ich skuteczność, jako środka napędowego do ożywienia gospodarczego kraju. — Wobec utrzymywanego w mocy embarga na wywóz złota ze Stanów,

obrót złota z krajami europejskimi nie istnieje, co ze swej strony niewątpliwie przyczynia się w tej naprężonej sytuacji do spadku dolara.

Aczkolwiek spadek kursu nie ma w tej chwili jeszcze określonego charakteru i nie jest oparty na efektywnych danych, tem niemniej wyluszczone powyżej względy wystarczy-

ły do wywołania zaniepokojenia na giełdach europejskich. Chociaż trudno jest w tej chwili występować z prognostykami na temat kształtowania się kursu dolara w najbliższej przyszłości, to nie ulega kwestji, że zbytnia nerwowość w ocenie sytuacji jest przedwczesna.

Z drugiej strony nie można zapominać, że banki U. S. A nie znajdują się obecnie w lepszej sytuacji, niż przed ogłoszeniem moratorium. Około 25 proc. banków nie było w stanie otworzyć swych okienek po kryzysie; obejmują one prawdopodobnie około 10 procent globalnej sumy depozytów w kraju. Część banków, którym udzielono pozwolenia

na otwarcie ponowne, zawiodły zaufanie i były zmuszone przerwać działalność z powrotem. Tylko 10 proc. największych banków w Detroit i Cleveland rozpoczęło ponownie działalność i wiele miast prowincjonalnych nie posiada obecnie banków wogóle. Sytua-

cja stowarzyszeń ubezpieczeniowych nie jest lepsza niż banków, a prawdopodobnie gorsza.

Rząd Stanów Zjednoczonych energicznie likwidujący kryzys bankowy, przystąpił zbyt pośpiesznie do otwierania banków.

Co się dzieje w Stanach?
Szalona agitacja za nieograniczoną emisją pieniądza papierowego

Ze Stanów Zjednoczonych donosi w specjalnym kablogramie do „Agence Economique et Financiere” znany rzeczoznawca amerykański do spraw gospodarczych prof. H. Parker Willis, że nigdy jeszcze idea wprowadzenia „niezdrowej waluty” nie miała tylu żarliwych zwolenników w Stanach Zjednoczonych, co w chwili obecnej. W całych Stanach szerzy się agitacja za nieograniczoną emisją pieniądza papierowego, niewymienialnego na złoto, jak również za dewaluacją dolara lub ianem zarządzeniem tego rodzaju, mającym na celu zwiększenie siły nabywczej szerokiej warstw ludności. W kongresie panują pod tym względem najróżnorodniejsze mniemania, senat byłby raczej skłonny oprzeć się tendencjom inflacyjnym. Co się wreszcie tyczy samego prezydenta Roosevelta, jest on raczej skłonny wydać jakieś zarządzenie — choćby pozornie inflacyjne, aby zadowolnić opinię publiczną Stanów Zachodnich oraz okręgów rolniczych. Opinia Stanów Zjednoczonych przechyla się na stronę zwolenników dewaluacji dolara. Poważny cios przeciwnikom tego stanowiska zadała odmowa ze strony Wielkiej Brytanji przychylnego ustosunkowania się do waluty złotej. Rozwiązanie zagadnienia długów międzynarodowych zostanie prawdopodobnie powierzone władzy wykonawczej. W całych Stanach panuje żywe niezadowolenie z powodu sytu-

acji bankowej. Sfery zainteresowane odczuwające dotkliwy brak środków płatniczych, domagają się coraz głośniejsz gwarancji federalnej wszystkich wkładów. Obserwatorzy zagraniczni wyrażają opinię, iż nie pókoj na rynkach europejskich odnośnie do waluty amerykańskiej — jest spowodowany przez raporty rzeczoznawców europejskich w U. S. A., którzy po zbadaniu opinii czynników miarodajnych skonstatawali (a do konkluzji tej przyłącza się również prof. Parker Willis), że wbrew deklaracjom oficjalnym Stany Zjednoczone orjentują się w kierunku wprowadzenia inflacji.

Do tych sensacyjnych wieści do dały należało telegram z Ottawy do „New - York Timesa”, który za powiadał, że w rokowaniach między prezydentem Rooseveltem a premierem kanadyjskim Bennettem ten ostatni miał zaproponować podwyżkę uncji złota z 20 na 30 dolarów, co by oznaczało dewaluację dolara o 33 proc.

Hausa bawełniana
na giełdzie amerykańskiej

Od kilku dni na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku notowana jest bardzo poważna zwyżka notowań, która z dnia na dzień dochodzi do kilkudziesięciu punktów. Tak więc giełda bawełniana w Nowym Jorku z dnia 19 kwietnia w porównaniu z notowaniami z dnia 18 kwietnia r. b. wykazała zwyżkę kształtującą się w granicach od 38 do 44 punktów.

Zdaniem sfer zainteresowanych, zwyżkę tę tłumaczyć należy wyłącznie bardzo poważnym spadkiem kursu dolara na wszystkich giełdach europejskich, co jest tembardziej charakterystyczne, że notowania na innych giełdach notowane nie w dolarach, nie nęgły smianie. (ag)



Wkrótce!

Zakupy sowieckie w Łodzi
Delegaci „Sowpoltorgu” przybyć mają w przyszłym tygodniu

W dniu 29 b. m. przybyć mają do Łodzi przedstawiciele sowieckich organizacji gospodarczych. W czasie swego pobytu w Łodzi odbędą oni szereg konferencji w sprawie zakupów manufaktury.

Przybycie sowieckiej delegacji oczekiwane jest w kołach przemysłu włókienniczego z dużym zainteresowaniem.

Poza możliwościami transakcji z Rosją wylaniają się obecnie nowe, znacznie szersze możliwości wzajemnej wymiany towarowej w

związku z zaostreniem stosunków gospodarczych i politycznych między Rosją a Niemcami. Z tych względów w kołach przemysłu włókienniczego wyrażane są poglądy, iż zamierzone transakcje będą mogły być podjęte i sfinalizowane w znacznie szerszych rozmiarach, tembardziej, iż istnieją możliwości dyskonta weksli sowieckich, co z kolei umożliwiłoby udzielenie długoterminowych kredytów z tytułu zakupionej manufaktury.

Pomoc dla włoskiego przemysłu jedwabnego

Donoszą z Rzymu, że rząd włoski postanowił producentom jedwabiu przy wszystkich sprzedażach w kraju i zagranicę przyznawać premje w wysokości do 8 lirów. W tym celu wstawiona została do budżetu nadzwyczajnego ministerstwa korporacji suma 12 milionów lirów na rok budżetowy 1933-34.

Premja udzielana będzie tylko tym producentom, którzy zawarli umowę sprzedaży do dnia 15 czerwca r. b. Towar musi być dostarczony nabywcę najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza. Spadek kursu waluty amerykańskiej na giełdach między narodowych pociągnął za sobą również obniżenie się tej waluty na giełdzie warszawskiej. Zarówno w obrotach międzybankowych jak i prywatnych dał się zauważyć spadek kursu waluty niemieckiej. Całkowite zapotrzebowanie na dewizy pokrywał Bank Polski przy małym współudziale banków prywatnych.

Notowano kursy dewiz: Belgja 124.40, Gdańsk 174 (- 6), Holandia 359.50 - 359.20 (- 130), Londyn 30.75, Nowy Jork 7.85 (- 91), Nowy Jork - kabel (wyplata telegraficzna) 7.95 (- 82), Paryż 35.11, Praga 26.55, Szwajcaria 172.40 (plus 5), Włochy 45.89 (- 1). Transzacje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 136.90 (plus 5); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 210 (- 65). W obrotach prywatnych za markę niemiecką żądano 206 (- 325), funt angielski w gotówce 31.10 (plus 30), banknoty dolarowe 8.05 (- 70), dolar złoty 9.25 (plus 10), rubel złoty 4.90 (plus 11), rubel srebrny 1.38 (plus 2), bilon 0.65.

W związku ze spadkiem kursu dolara papierowego, kurs dolara złotego wzmochnił się. Zwykował również kurs rubla złotego o blisko 11 punktów.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panował zastój. Notowano: Bank Polski 75. Transzacje dokonane a nienotowane: Lilpopy 11 (plus 25), Starachowice 8.50 (- 30).

PAPIERY PROCENTOWE.

Spadek kursu dolara gotówkowego wpłynął do pewnego stopnia na obniżkę kursów papierów procentowych. Większych obrotów dokonało jedynie 7 proc. pożyczek stabilizacyjnych i 8 proc. listów m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowl. 40.75 - 40 - 40.25 (- 135), 4 proc. do

larowa 53.75 (- 150), 4 proc. inwestycyjna 100 (- 150), serjowa 106.25 - 106.50 (- 50), 5 proc. konwersyjna 43 (- 100), 6 proc. dolarowa 54 - 55.25 - 55.50 (- 100), 7 proc. stabilizacyjna 52 - 52.50 - 51.25 (- 213), 10 proc. kolejowa 10.50. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian. 4 i pół proc. ziemskie 39.60 (plus 60), 5 proc. Warszawy 50.25, 8 proc. Warszawy 40 - 39.50 - 40 (- 125), 10 proc. Siedlec 29 (- 125). Transzacje dokonane a nienotowane: 5 proc. państwowa renta ziemska 57.10, 10 proc. kolejowa drobne odcinki 103, 7 proc. śląska 40.75 - 40 (- 150), 8 proc. dillonowska 60.50 - 60 (- 250), 4 i pół proc. ziemskie 38.75 za 7 proc. pożyczkę warszawską dolarowa chciano płacić 36.50.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 7.25 kwiecień 7.11 maj 7.15 lipiec 7.27 sierpień 7.38 wrzesień 7.48 październik 7.53 listopad 7.59 grudzień 7.67 styczeń 7.79 luty 7.79 marzec 7.87

NOWY ORLEAN

loco 7.12 maj 7.12 lipiec 7.29 październik 7.50 grudzień 7.65 styczeń 7.63 marzec 7.84.

LIVERPOOL

loco 5.29 kwiecień 5.05 maj 5.06 czerwiec 5.06 lipiec 5.06 sierpień 5.07 wrzesień 5.07 październik 5.08 listopad 5.09 grudzień 5.11 styczeń 5.14 luty 5.14 marzec 5.16 kwiecień 5.17 maj 5.19 czerwiec 5.21 lipiec 5.24

Egipska: loco 7.36 maj 7.03 lipiec 7.12 październik 7.21 listopad 7.27 styczeń 7.36 marzec 7.44

Upper: loco 6.44 maj 6.28 lipiec 6.27 październik 6.26 listopad 6.25 styczeń 6.29 marzec 6.34

BREMA

loco 7.98 maj 7.77 lipiec 7.96 październik 8.18 grudzień 8.30 styczeń 8.34 marzec 8.17

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: maj 13.09 lipiec 13.32 listopad 13.83 styczeń 14.06 Ashmouni: kwiecień 11.10 czerwiec 11.12 październik 11.17 grudzień 11.32.

Mozajka programów radiowych

Radjofonja polska na tle obcych stacji nadawczych

Ciekawy materiał daje radjostu chaczowi polskiemu porównanie działalności programowej „Polskiego Radja” z działalnością wielkich broadcastingów zagranicznych, pozwalając na zorientowanie się, jakie zachodzą różnice.

Jako materiał porównawczy weźmiemy radjofonje: niemiecką, an-

gielską, austriacką, duńską, czeską, włoską i węgierską i przechodząc będziemy kolejno zasadnicze działy programowe.

Audycje muzyczne, stanowią naj ważniejszy dział programowy każdego broadcastingu. Audycje te jakkolwiek kształt obejmują muzykę żywą łącznie z płytami, przyczem obiedwie te grupy kształtują się w stosunku do siebie w poszczególnych krajach dość niejednolicie. Tak więc kraje posiadające bardzo rozwinięte, a co zatem idzie, bardzo bogate broadcastingi, nadają stosunkowo większą ilość audycji muzyki żywej. Natomiast w krajach o mniejszej ilości radioabonentów (należy do nich również Polska) i mniejszych dochodach, audycje muzyki żywej maleją kosztem wzrostu audycji z płyt gramofonowych.

Największy procent muzyki łącznie z płytami posiada Anglja — 75 proc. i 65 proc., w tem po 4 proc. audycji z płyt. Dalej idą w kolejności malejącej Francja — 73, (31 proc. płyt), Jugosławja 65 (20 proc. płyt), Austrja — 65 (10 proc. płyt), Węgry — 65 proc. (9 proc. płyt), Czechy 65 (11 proc. płyt), Polska — 64 (15 proc. płyt), Niemcy — 60 (6 proc. płyt), Włochy — 58 (17 proc. płyt), Danja — 56 (2 proc. płyt).

Jak z powyższego widzimy Polska stoi w wymienionym szeregu państw na środkowym miejscu, wykazując w stosunku do danych z przed roku wzrost blisko 10 proc. Na podkreślenie natomiast zasługuje fakt, że procent audycji muzycznych jest większy w Polsce niż w Niemczech, które zawsze stawiane są jako wzór organizacji programowej.

Jeśli chodzi o porównanie jakościowe, to śmiało twierdzić można, że programy polskie, zarówno pod względem urozmaicenia, jak i doboru programów oraz jakości wykonawców stoją na poziomie równym wielkim broadcastingom zagranicznym, co zgodnie podkreślają zarówno radjowa prasa zagraniczna jak i hezni abonenci w całej Europie,

którzy nie szczędzą słów uznania polskim audycjom radiowym. Faktem jest, że wszyscy prawie najwybitniejsi artyści o sławie między narodowej przesuwają się przed mikrofonami „Polskiego Radja”.

O ile chodzi o audycje mówione, zajmują one przeciętnie od 25 do 50 proc. całości audycji. W Polsce audycje mówione oraz transmisje okolicznościowe i nabożeństwa zajmują około 35 proc. całości audycji. Audycje literackie zajmują w Polsce około 3 proc. programu.

Stosunek procentowy odczytów idzie zwykle w parze ze stosunkiem procentowym audycji muzycznych. Procent odczytów wynosi: w Austrji — 14 proc., Danji — 13 proc., Czechach, Niemczech i Węgrzech — po 10 proc., w Anglji — 5 proc. we Włoszech — 7 proc., w Polsce odczyty wynoszą 13 proc., co dowodzi intensywnej akcji odczytowej radjofonji polskiej zdążającej do szerzenia ciekawych i pożytecznych wiadomości wśród szerokiego ogółu radjosluchaczy.

Komunikaty zajmują w Anglji, Francji i Niemczech po 14 proc. całości audycji, we Włoszech — 12 proc., na Węgrzech, Austrji i Danji — po 11 proc., w Czechosłowacji — 9 proc., w Polsce komunikaty zajmują ostatnio 14 proc. czyli mniej więcej tyle, ile w większości krajów zagranicznych.

O ile chodzi o transmisje nabożeństw, zajmują one w Polsce około 3 proc. podczas, gdy w krajach anglo - saskich dochodzą one do 6 proc., przeciętnie zaś wahają się w granicach 3 — 5 proc.

Jak z powyższego krótkiego porównania wynika, Polska pod względem działalności programowej zajmuje środkowe miejsce wśród wielkiej międzynarodowej rodziny broadcastingów, miejsce o wiele lepsze, niż mogłoby wynikać z jej stanu posiadania abonentów, a co zatem idzie — zasobów finansowych.

Stan ten powinien i mógłby ulec jeszcze dalszej poprawie z chwilą zwiększenia ilości abonentów.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! Pozwalam sobie prosić o łaskawe zamieszczenie w poczytnym Je go piśmie następującego oświadczenia:

W biuletynie naszego Towarzystwa ukazał się artykuł p. N. Ejtingona p. t. „Kartel przedsiębiorców czynnikami ruiny przemysłu bawełnianego”. Artykuł ten w zupełności udowodnił tezę, zawartą w tytule. W odpowiedzi na wystąpienie p. Ejtingona ukazała się w „Kurjerze Łódzkim” odpowiedź anonimowego „Przedzalnika”, której celem było obalenie tezy p. Ejtingona. Celem tego anonimowy autor oczywiście nie osiągnął co zresztą jasne jest dla każdego rozsądnego czytelnika zwłaszcza po doskonałym wykieniu wspomnianego anonimu przez „Głos Poranny” z dnia 11 bm.

Pragnę w niniejszym liście podkreślić niewybredną formę ataku, którą anonim obrał.

Przedewszystkiem stara się on zasugerować, że prezes naszego Towarzystwa, prof. Krzyżanowski nie interesuje się problemami włókiennictwa. Wątpię, czy sam anonim w to wierzy, że nazwisko znakomitego uczonego byłoby związane z naszym Towarzystwem, gdyby prof. Krzyżanowski problemami, przez nas poruszonymi się nie interesował. Proszę też anonima o publiczne ogłoszenie nazwisk tajemnych osób, które jakoby załatwiają porachunki osobiste z kartelem bawełnianym na łamach naszego biuletynu. W naszym biuletynie wszyscy się podpisują imieniem i nazwiskiem i biorą odpowiedzialność za to, co mówią, nie jak szanowny „Przedzalnik” który woli pozostać w ukryciu, zresztą zupełnie słusznie, bo zdaje sobie sprawę z tego, że nie wypada się podpisać pod listem, który opublikował. Skoro Biuletyn nie wywiera wpływu i nie są traktowane poważnie, to poco anonimowy „Przedzalnik” zadał sobie tyle trudu, aby na pisać sążnisty list, którym niczego nie dowiódł i najwyżej sprowadził na swą biedną głowę ostrą odpowiedź, która ukazała się w „Głosie Porannym”.

Jeśli chodzi o myśl liberalną w Łodzi, przyklasnelibyśmy powstaniu i innych środków takiej myśli. Niestety liberalizm w środowisku, którego wykładnikiem jest autor anonimowy, obnosi się tylko na pokaz. Gdy chodzi o jakieś dorywcze pieniądze korzyści, dające się osiągnąć przez przymusowe kartele, zwyczki cel itp. liberalizm tych sfer ulatnia się bez śladu.

Dziękuję Panu, Panie Redaktorze, za łaskawe umieszczenie powyższego i łączę wyrazy mego prawdziwego szacunku i poważania.

(—) Aleksander Heiman Jarecki
Wiceprezes
Towarzystwa Polityki Gospodarczej
Włókiennictwa Polskiego.

Jak kupiłem gąbkę



1 co z tego wynikło?

**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW** ŁÓDŹ
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!
żywy głos, śmiech
i szczerot słodkiej

KIKI

Nadpr.: „W kraju srebrnego lwa”

Poraz pierwszy na ekranie w Łodzi

Mary Pickford

w kipiącym humorem i werwą filmie p. t.

REGINALD DENNY

i MARGARET LIVINGSTON

Uwaga: Kiki z Mary Pickford w Łodzi nie był wyświetlany



Główna 1

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
 Zielona 2 | 4
 Początek o godz. 4-ej,
 w soboty i niedziele o 12
 Następnym program:
Wieżnia z Cayeny

Ostatnie 3 dni! **Ceny niższe:**
 na I-szy seans po 45 i 54 gr., następne: III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. 1.09
MÓJ PRZYJACIEL KRÓL | **1914 ROK**
TOM MIX i fenomenalny **Miki Miki** | **Jadwiga Smosarska, Witold Conti.**

Teatr Rewji
„BAGATELA”
 Killińskiego 124 (dawnie „Jar”)

Dziś, w piątek, dn. 21 bm. i dni nast.
PREMJERA przebojowej rewji p. t. **„JEDNA z MUCHĄ”**
 Udział biorą: Prokopiakówna, Heinrich, Hryniewiczówna, Janecki, Negro, Leński, Wilczyńska, Pragerówna, Rawski, Śmigiecki i inni.
 Kier. art. Wł. Janecki. — Kier. lit. Marek Marfog. — Początek o 8 i 10 w. W soboty, niedziele i święta o g. 5, 7.30 i 9.30 w.
 Dojazd tramwajami 4, 6, 10 i 17. — Wejście na salę po każdym numerze. — Ceny miejsc najniższe od 54 gr. do 2.20.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
 ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana. 755-19

KUPIĘ motocykl z przyczepką. Oferty z podaniem ceny, marki, w jakim stanie kierować do „Głosu Porannego” sub. „Okazyjnie”.

Posady
 POTRZEBNY zdolny majster do raszli Kettensztuli. Oferty sub. „Ketrasz” do administracji 502-2

SZOFER-MECHANIK, będący również wykwalifikowanym ślusarzem poszukuje odpowiedniej pracy. Długoletnia praktyka. Pierwszorzędne rekomendacje. Łask. zgłoszenia pod „Szofer” do adm. 415-3

Różne
 ZAGINAŁ piesek ratlerok, czarny, obcięte uszy i ogonek, wabi się „Psołka”. Odprowadzić za wynagrodzeniem Gdańska 76 Wojdysławski.

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia za Nr. 179 na nazw Hersz Widawski zam. Konstytucyjów, ul. 11 Listopada 4.

Lokale
 2 POKOJE z kuchnią, świeżo wyremontowane oraz sklep z urządzeniem do oddania. Cukiernia-mleczarnia Zawadzka 11

POKÓJ dla jednej osoby z używalnością telefonu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 163-50. (Mielezarskiego 24)

FABRYCZNE lokale oraz oddzielny budynek do wynajęcia. Drownowska 77. Kaszub. Telefon 212-47. 494-4

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój z umeblowaniem, z oddzielnym wejściem na pierwszym piętrze dla samotnej osoby. Adres: Aleja I maja Nr. 1 front, I piętro. 493-2

Słoneczne mieszkanie
 4-pokojowe z wszelkimi wygodami, nie wyżej 2 piętra, w śródmieściu poszukiwane od 1 lipca. Oferty sub. „L. L.” do administracji. 485-3

Zaginął 4-letni chłopczyk
 blondynek, bez paletka, ubrany w jasny sweterek, w czapce szkolnej, w żółtych bucikach, nazywa się Antoś Łukasik. Osoby, któreby wiedziały o Nim proszone są o odprowadzenie do rodziców, ul. Gdańska 65.

Iwonicz-Zdrój
 Województwo Lwowskie, pow. Krosno Najsilniejsza solanka jodowa, smakowita borowina. **Seron letni od 10-go maja, ceny niższe.**
 Dwa Sanatoria otwarte cały rok. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
 Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI
NIEDZIELA, dnia 23-go kwietnia 1935 o godz. 8.30 wiecz.
Nieodwołalnie poezjalny występ przed wyjazdem zagranicę
 Wykonawczyni programu:
HANKA ORDONÓWNA
 Najznakomitsza pieśniarka polska
 W programie:
20 najpiękniejszych piosenek z własnego repertuaru
CENY POPULARNE
 Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności **„Chabomlek” i „Oranżadę”** poleca
FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „Źródło”
 Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84
Niedziela, dnia 23-go kwietnia 1935 o godz. 5-ej po poł.
Tadeusz WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI wygłosi odczyt na temat **BEZDOMNI**
 Bilety od 50 gr. do zł. 1.50 nabywać można w Kasie Filharmonji.

Do akt Nr. Km. 667 | 35
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 25 kwietnia 1935 od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do
 Abrama Lewina w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Zakątnej 40 składających się z maszyn do krajania tektury, glinz papierosowych i kasy ogniowalnej oszacowanych na łączną sumę 5500.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
 Łódź, 4.4.35
 Komornik (—) St. Dulkowski,

Do akt Nr. Km. 685/33 r., Km. 686/33 i Km. 687/35.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dniu 25 kwietnia 1935 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Szejny Grynsztajn i Isera Grynsztajna w jego lokalu w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 28 składających się z planina marki „Savoeder”, lampy do elektryczności i pary franków oszacowanych na łączną sumę 1870 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 10.4.35
 Komornik (—) St. Dulkowski

Do akt Nr. Km. 747/33 i Km. 352/33
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi przy ulicy Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 25 kwietnia 1935 roku od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Szyji Moszka i Chawy Cywil mał. Swołit w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 33 składających się z kredensu, lustra tremu, biurka, stołu dębowego i zyrandola oszacowanych na łączną sumę 900 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 12.4. 1935
 Komornik (—) St. Dulkowski

Laboratorium Analiz Lekarskich
Dr. med. Tadeusza Fuchsa
 zostało przeniesione na ul. Zieloną 3, fr. I p. tel. 131-91
 czynne przez cały dzień.

POKÓJ W WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjąć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orla 5 m. 2. —3

Dr. med. Niewiażski
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Pielęgniarki-hygienistki
 przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi po cenach przystępnych **Piotrkowska 62, m. 103** tel. 242-82.

Dr. med. M. GLAZER
 Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ulicę **Zachodnią 64** telefon 185-49
 przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w w niedziele i święta od 10—12 w poł.

WÓZECZKI, wyżymaczki, polowe łódeczka, leżaki poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107** sklep w podwórzu. Tel. 123-00.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

 Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!
 Bezsprzecznie najlepsza i najweselsza komedia polska p. t.:
ROMEO i JULCJA
 W rolach głównych: **Zula Pogorzelska, Adolf Dymśa, Antoni Fertner, Konrad Tom, Stanisław Sielański.**
 Następnym program: **„SZATAN ZAZDROŚCI”** w rolach główn. **Gary Cooper i Tallula Bankhead**
 Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, ze odnośniami — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50, w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadsyłane od strony 8-sj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowo obliczane są o 50% drożej. firm zastr. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.